POGODA
Dzisiaj będzie słonecznie z najwyższą temperaturą 72 F (22 C), wiatry południowo-wschodnie z prędkością od 15 do 25 mil na godzinę.
Jutro zachmurzenie i szanse deszczu, nieco chłodniej, temperatura do 70 F (20 C).
Wschód słońca o godzinie 7:06 rano, zachód o godz. 6:06 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 18 października — Łukasza Ewangelisty.
Jutro wtorek, 19 października — Piotra i Pelagii.
Pojutrze środa, 20 października — Ireny i Jana Kantego.

No. 200 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 18 Października (October 18), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

GROŹBA STRAJKU W NOWEJ HUCIE

Historyczna Wizyta Gemayela

Papież Wyraża Wdzięczność Ameryk. Dokerom

Watykan (ST) — Ojciec Św. Jan Paweł II wyraził wdzięczność amerykańskich robotnikom portowym za solidarność z niezależnymi związkami zawodowymi w Polsce. Podczas specjalnej audiencji, udzielonej delegacji 250 robotników portowych z N. Yorku, w czwartą rocznicę swego wstąpienia na Stolicę Piotrową, Papież powiedział, że w obecnym doniosłym momencie w historii ruchów robotniczych w świecie, trzeba podkreślić potrzebę "solidarności robotników i z robotnikami".

Wy "czujecie solidarność z robotnikami w mojej ojczyźnie — Polsce. Za to jestem wam wdzięczny" . . . "Wasza solidarność ze słuszną sprawą przyczynia się ogromnie do podniesienia godności ludzkiej robotników wszędzie na świecie. Jest to sprawa zdobycia podstawowych wolności, które mogą kwitnąć, jak mówicie w Ameryce, tylko w warunkach wolności i sprawiedliwości dla wszystkich".

USA Grożą Wycofaniem Się z ITU

Nairobi, Kenia (UPI) — Stany Zjednoczone zagroziły dziś wycofaniem się międzynarodowej unii telekomunikacyjnej oraz wstrzymaniem funduszów na rzecz tej organizacji — w wypadku, jeśli krajom arabskim uda się przeprowadzić wniosek w sprawie usunięcia Izraela.

Stany Zjedn. rozprowadziły dziś wśród wszystkich 157 uczestników organizacji list, stwierdzający, że "Stany Zjedn. dają jasno do zrozumienia, iż pozostawią pod znakiem zapytania swój udział w dalszych poczynaniach organizacji, w wypadku, jeśli Izrael zostanie usunięty z unii z powodu przeprowadzenia inwazji na Liban.

List podpisany został przez szefa delegacji amerykańskiej Michaela Gardnera i rozprowadzony na krótko przed rozpoczęciem się obrad ITU. Kontrowersyjną w swej treści rezolucję w sprawie usunięcia Izraela, przedłożyły kraje arabskie.

Obserwatorzy zachodni twierdzą, że wynik głosowania w sprawie usunięcia Izraela, ma szanse 50-50.

Wynik zależy w dużym stopniu od tego, jak będą głosować dyplomaci z państw Ameryki Łacińskiej oraz Bloku Wschodniego.

Groźba Strajku w Firmie Chrysler Corp.

Detroit (UPI)—Chryslerowi grozi pod koniec tygodnia strajk. Pracownicy samochodowi, zrzeszeni w związku zawodowym United Auto Workers, zagrozili, że w wypadku, jeśli Chrysler nie zgodzi się na przyznanie wyższych podwyżek, wyjdą na strajk. Rozgniewani robotnicy zerwali ze stosowaną przez 35 lat tradycją i odrzucili tym razem warunki proponowanej przez firmę nowej zbiorowej umowy o pracę.

Związek zawodowy oczekuje dziś na odpowiedź Chryslera w sprawie wysuniętych żądań. UAW zabiega o natychmiastowe przyznanie podwyżek uposażeń, a nie — tak jak chce tego — Chrysler — w dalszej przyszłości, uzależniając przyznanie podwyżek od dochodów firmy.

Prezes UAW Douglas Frazer oświadczył, że sprawa "będzie załatwiona w ten czy inny sposób — do końca tygodnia." Znaczy to, że w wypadku, jeśli związek nie będzie zadowolony z postawionych mu przez Chryslera warunków, robotnicy wyjdą na strajk.

Węzłowa Rola USA w Libanie

Wzrastają Nadzieje Na Rozładowanie Napięcia

Washington (UPI) — Prezydent Libanu Amin Gemayel przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych oświadczył w czasie spotkania w hotelu Waldorf-Astoria w Nowym Yorku zebranym licznie Libańczykom, że ojczyzna ich będzie wkrótce "wolna i niepodległa".

Jest to pierwsza podróż zagraniczna nowowybranego prezydenta oraz pierwsza wizyta prezydenta Libanu w USA. Celem wizyty Gemayela jest uzyskanie pomocy finansowej wynoszącej $10 mld., potrzebnej do odbudowy zniszczonego wojną kraju, a także przedłużenia o dalsze trzy miesiące mandatu sił pokojowych ONZ w Libanie.

Podróż Gemayela rozpoczęła się w niedzielę, w momencie gdy armia libańska oczekiwała wycofania wojsk Izraela z gór Shouf na południowy wschód od Bejrutu. Przez wkroczenie na to terytorium oddziały libańskie mają za zadanie położenie kresu walkom pomiędzy milicją chrześciańską a siłami muzułmańskimi.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Papież Apeluje o Mody Za "Ubogich Głodujących"

(ST) — Papież Jan Paweł II potępił w niedzielę egoistyczne podejście, stosowane przez niektóre narody, które posiadają nadmiar żywności. Ojciec Św. prosił o modły tak, aby "płacz ubogich i głodnych został wysłuchany". Papież przemawiał do zgromadzonego na Placu Św. Piotra tłumu, złożonego z około 50,000 osób.

W niedzielę obchodzono w Rzymie drugą rocznicę powstania w stolicy Włoch światowej organizacji zajmującej się sprawami żywności i rolnictwa.

Papież wskazał na fakt, że bogate w zasoby naturalne kraje konsumują często o wiele więcej żywności, niż w istocie potrzebują. Nadwyżka ta przydałaby się państwom głodującym.

Unie Podejmą Walkę z Apatią Wyborców

Washington, D.C. (UPI) — Centrala unijna AFL-CIO szykuje akcję propagandową na wielką skalę, mającą na celu zwalczenie apatii wyborców oraz przekonanie ich o potrzebie głosowania w listopadowych wyborach.

Drugim celem tej kampanii będzie pobicie w głosowaniu tych kandydatów do Kongresu, którzy popierają politykę prez. Reagana, głównie w zakresie zagadnień społeczno-gospodarczych.

Licząca blisko 15 milionów członków centrala unijna zwala głównie na Prezydenta odpowiedzialność za wzrost bezrobocia do normy 10.1 procenta.

Przywódcy unijni zamierzają prowadzić jutro kampanię wśród robotników przed bramami zakładów przemysłowych. Prezes AFL-CIO, Lane Kirkland, oraz 60 przywódców z najsilniejszych unii będą brali udział w zabiegach o głosy świata pracy. Kirkland oświadczył, że niepokojący jest fakt słabego udziału wyborców w dwóch ostatnich wyborach kongresowych, bo głosowało tylko 36 procent uprawnionych.

WATYKAN. — 16 października br. minęła czwarta rocznica wyniesienia na Tron Piotrowy Polaka, Jana Pawła II. Na zdjęciu, zaraz po koronacji, w oknie swego mieszkania, podniesieniem ramion dziękuje za oklaski tysiącom wiernych zebranych na Placu Świętego Piotra. (UPI)

Zmarła Bess Truman

Dzisiaj, wcześnie rano, w szpitalu Reserach Medical Center w Kansas City, Mo., zmarła Pierwsza Dama U.S., żona byłego prezydenta U.S., pani Bess Truman. Zmarła liczyła 97 lat.

Biuletyn lekarski stwierdza, że powodem zgonu był udar serca.

Smierć nastąpiła o godz. 4:38 rano.

Zona 33 Prezydenta Sanów Zjednoczonych Harry S. Trumana ostatnie lata życia spędziła w domu, w którym się urodziła, przy 219 N. Delawarte Street, samotnie, korzystając jedynie z pomocy nielicznej służby. Ceniła sobie szczególnie życie prywatne, z dala od tłumów ciekawskich i wielbicieli. Prezydent Truman zmarł 26 grudnia 1972.

Zmarła od dłuższego czasu cierpiała na szereg dolegliwości. Najpierw artretyzm zmusił ją do używania laski, później poważniejsze dolegliwości wymagały, aby poruszała się w wózku inwalidzkim. W ostatnich kilku miesiącach przebywała dwa razy w szpitalu cierpiąc na krwawiące wrzody żołądka i infekcję przewodów moczowych.

W sierpniu bieżącego roku musiała poddać się leczeniu arytmii serca, później jeszcze dwa razy wracała do szpitala, z powodu osłabienia i komplikacji żołądkowych.

Ostatnie lata życia musiała spędzić w swej rezydencji, nie mogła już jak dawniej wychodzić do biblioteki im. Trumana, znajdującej się niedaleko domu, ani korzystać z usług ublubionego zakładu fryzjerskiego.

Pani Bess Truman była najstarszą żyjącą Pierwszą Damą Stanów Zjednoczonych. Zawsze twierdziła, że woli mieszkać w swej rodzinnej rezydencji w Kansas City, niż jako Pierwsza Dama w Białym domu.

Zmarł Mendes-France

Paryż (UPI) — W wieku lat 75 zmarł dziś b. premier Francji, Pierre Mendes-France.

Mendes-France przyczynił się w r. 1954 do zakończenia krwawej i wyniszczającej Francję wojny w Indochinach.

Graham Odwiedził Obóz Zagłady Sachsenhausen

Berlin (UPI) — Ewangelista amerykański Billy Graham odwiedził sławny hitlerowski obóz zagłady Sachsenhausen. Po odwiedzeniu położonego w pobliżu Berlina obozu koncentracyjnego, Graham określił Sachsenhausen jako "kosmiczny dom obłędu"; powiedział jednakże, że groźba, jaka zagraża światu z powodu zagłady w postaci broni nuklearnych, stanowi jeszcze większe niebezpieczeństwo.

Konfiskata Części Do Gazociągu

Nowy York (ST, CT) — W piątek podano do wiadomości, że celnicy pracujący w biurze celnym przy porcie w Brooklynie, skonfiskowali części do turbin, niezbędne przy budowie gazociącu syberyjskiego. Skonfiskowano części wartości $3 mil, wyprodukowane przez General Electric, czekające na transport do firmy włoskiej Nuovo Pignone.

Rzeczywiście, części zatrzymano jeszcze 8 października, czekano jednak na decyzję instancji w związku z ewentualnością pomyłki. Chodziło bowiem o definitywne twierdzenie, czy właśnie te części kwalifikują się jako części do budowy turbin tłoczących gaz, objętych embargiem prezydenta Reagana. Dopiero po otrzymaniu potwierdzenia władz wyższych, podano wiadomość ogółowi.

Przedstawiciele kompanii włoskiej, która kupiła wspomniane części, stwierdzili, że konfiskata ich jest absurdem, ponieważ mają one być wykorzystane do budowy gazociągu zupełnie gdzie indziej tj w Algerii.

Włoska firma, podobnie jak kilka innych firm europejskich, mimo embargo, nadal zaopatruje Sowiety w potrzebne im części i urządzenia do budowy gazociągu.

Prez. Reagan Zaoferował Zboże Sowietom

Washington (UPI) — Prezydent Reagan zaoferował w piątek sprzedaż 23 mln. ton zboża amerykańskiego Sowietom. W specjalnym przemówieniu radiowym dla farmerów transmitowanym z Białego Domu Prezydent zapewnił farmerów oraz rząd sowiecki, że kontrakty nie będą zakłócone przez okres następnych 180 dni.

Reagan uczynił jednakże zastrzeżenie, iż "nadzwyczajne okoliczności" mogą zmienić jego decyzję. Prezydent oświadczył także, iż poprzednie dwa embarga były niesprawiedliwe w stosunku do farmerów.

Zgodnie z wypowiedzią Reagana delegacja Departamentu Rolnictwa ma spotkać się w ciągu najbliższych dwu tygodni z przedstawicielami sowieckimi w celu omówienia szczegółów większych kontraktów.

W zeszłym roku Stany Zjednoczone zaoferowały Związkowi Sowieckiemu taką samą ilość zboża, jednakże Sowiety zakupiły jedynie nieco mniej niż 14 mln. ton.

W roku obecnym w Stanach Zjednoczonych zanotowano rekordowe zbiory zbóż, podczas gdy w Sowietach rok 1982 był czwartym pod rząd rokiem nieurodzaju.

Spadek Produkcji Przemysłowej

Washington (UPI) — W piątek Federal Reserve Board podała do wiadomości, że produkcja przemysłowa we wrześniu spadła o 0.6 proc. Jest to największy spadek od maja br. Produkcja maszyn i urządzeń przemysłowych spadła we wrześniu o 1.6 proc.

Mimo znacznej obniżki podatków, przemysł nie używa dodatkowych funduszy na inwestycje, a najlepszym tego dowodem jest spadek produkcji maszyn i urządzeń fabrycznych w ciągu roku o 18.3 proc.

Jedynie dwie gałęzie przemysłu wykazały wzrost produkcji. Produkcja artykułów konsumpcyjnych wzrosła we wrześniu o 0.1 proc., produkcja broni i sprzętu wojskowego wzrosła o 0.5 proc. Ta ostatnia dziedzina w ciągu roku wykazała wzrost o 7 proc.

Sowiety Nadal Rozmieszczają Pociski SS-20

Washington (UPI) — Sekretarz obrony Caspar Weinberger oświadczył w wywiadzie udzielonym dziennikowi włoskiemu Il Tempo, iż Związek Sowiecki dokonał do tej pory rozmieszczenia w Europie ponad 340 pocisków z głowicami nuklearnymi. Pociski te o nazwie SS-20 mają średni zasięg, co oznacza, że są w stanie osiągnąć cele w Europie zachodniej.

Świadczy to, według słów Weinbergera, że od czasu ogłoszenia przez Breżniewa 16 marca br. jednostronnego zamrożenia rozmieszczania tych pocisków, Sowiety dokonały dalszego rozmieszczenia kolejnych 5 baz tych pocisków.

Według wypowiedzi gen. Bernarda Bogersa, głównodowodzącego sił zbrojnych NATO w Europie, pociski sowieckie SS-20 odznaczają się dużą dokładnością. Obecnie Sowieci w dalszym ciągu koncentrują nowe bazy, z których każda zawiera 9 sztuk tych pocisków. Według danych, pochodzących z wywiadu wojskowego, po stronie sowieckiej przybywa co każde 5 dni jeden pocisk typu SS-20.

Weinberger stwierdził w swoim wywiadzie, że Sowiety bardzo obawiają się rozmieszczenia przez Stany 572 pocisków typu Pershing II oraz cruise. Rozpoczęcie rozlokowania tych pocisków w Europie ma nastąpić w grudniu 1983 r.

Sekretarz obrony ostrzegł, że jeśli Europa zaniecha planów rozlokowania 464 pocisków cruise oraz 108 pocisków Pershing II, doprowadzi to do zdecydowanego wzmocnienia militarnego Sowietów i może doprowadzić do poniechania zamiarów osiągnięcia przez Sowiety porozumienia dotyczącego ilości pocisków stacjonowanych w Europie.

Nagroda Nobla w Dziedzinie Fizyki

Sztokholm (UPI) — Nagrodę Nobla za rok 1982 w dziedzinie fizyki przyznano uczonemu amerykańskiemu. Otrzymał ją Kenneth G. Wilson z Uniw. Cornell.

Katastrofa Kolejowa w Argentynie

Quimes, Argentyna (UPI) — W pobliżu stacji kolejowej Quilmes doszło do katastrofy kolejowej, gdy pędząca pełną szybkością lokomotywa uderzyła w tył stojącego, wypełnionego pasażerami pociągu. Co najmniej 26 osób zginęło, a około 50 odniosło obrażenia.

W ciągu niedzieli trwała akcja ratownicza z udziałem miejscowej straży pożarnej, oddziałów policyjnych oraz ludności. Quilmes jest miastem przemysłowym, położonym na południe od Buenos Aires.

Niektóre wagony zostały zupełnie zgniecione. Załogi ratownicze zmuszone były do użycia palników acetylenowych do rozcięcia wagonów.

W Dniu Pogrzebu B. Włosika

Prymas Mówi, Że Idee "Solidarności" Żyją Bez Organizacji

Warszawa (UPI) — Ulotki rozdawane w Nowej Hucie wzywają 40,000 robotników zakładów im. Lenina do strajku protestacyjnego w środę, w dniu pogrzebu śp. Bogdana Włosika, 20-letniego elektryka z huty im. Lenina, zamordowanego przez milicjanta w ub. środę, w czasie demonstracji przeciw rozwiązaniu "Solidarności" przez "sejm." Ulotki podziemnej "Solidarności" wzywają również do strajku robotników w Warszawie, Gdańsku i Krakowie.

Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp w kazaniu z okazji czwartej rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły papieżem, powiedział, że ideały "Solidarności" mogą żyć bez organizacji i "praktycznie opowiedział się przeciw walce z powodu jej rozwiązania," pisze koresp. UPI Ruth Gruber, dodając, że było to najbardziej gorzkie, smutne i emocjonalne kazanie jakie Prymas wygłosił w ciągu 10 miesięcy od wprowadzenia stanu wojennego.

Władze reżimowe wydaliły z Polski korespondenta kanadyjskiej telewizji Clarka Todd'a. Jako powód podano,

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

"Rząd Salwadoru Nie Chce Rozmów z Opozycją"

Nowy York (NYT) — Guilermo Manuel Ungo, szef salwadorskiego Demokratycznego Frontu Rewolucyjnego, wchodzącego do koalicji rebelianckiego Frontu Wyzwolenia Farabundo oświadczył, że wszelkie doniesienia ukazujące się w amerykańskiej prasie na temat prób nawiązania kontaktu między rządem Salwadoru a rebeliantami są mocno przesadzone.

Ungo uważa, że podjęcie takich negocjacji jest jedyną drogą rozwiązania wewnętrznych konfliktów i zakończenia wojny domowej.

"Rząd amerykański usiłuje sprawić wrażenie, że faktycznie podjęto rozmowy, po to tylko, by złagodzić krytyczne głosy amerykańskiej opinii publicznej" — mówił Ungo.

Doniesienia o pośrednich kontaktach między rebeliantami a salwadorskim rządem, nastąpiły po tajnym spotkaniu między ministrem spraw zagranicznych Kostaryki Ferdynando Volio a tymczasowym prezydentem Salwadoru Alvaro Magana, które miało miejsce w San Salwadorze w ub. miesiącu, tuż po rozmowach Gullermo Manuela Ungo z prez. Monge w San Jose na Kostaryce.

Ungo, który dyskutował tam o zakończeniu wojny, odniósł wrażenie, że rząd Magany nie wykazuje najmniejszych intencji podjęcia rozmów z rebeliantami. Koalicja reprezentowana przez Ungo, zrezygnowła ze zwycięstwa drogą militarną, proponując stworzenie tymczasowego rządu, w skład którego wchodziliby członkowie partii konserwatywnych, armii i koalicji opozycyjnej.

Ungo twierdzi, że obawy Stanów Zjedn. co do rozprzestrzeniania komunizmu w Ameryce Łacińskiej, stanowi poważną przeszkodę na drodze do demokratyzacji tych państw. Jego Rewolucyjny Front Demokratyczny opowiada się za nawiązaniem bliskich stosunków z USA.

Dolar Zniżkuje

Londyn (UPI) — Dolar wykazuje tendencję zniżkową w stosunku do większości walut europejskich. Cena złota również spadła o $9 do $426.50 za uncję.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Harcerstwo Na Obozie Kanonizacji

Cztery chicagoskie organizacje podjęły myśl, w dniu kanonizacji św. Maksymiliana Kolbego, włączyć tutejsze społeczeństwo w publiczne uczczenie tego doniosłego faktu w życiu Kościoła Katolickiego, Polski i Polonii.

W Munster, Indiana — 10 października — na terenie klasztoru Ojców Karmelitów, przed grotą Matki Boskiej, zgromadziła się patriotyczna rzesza wiernych, czcząc ten moment, kiedy Papież Polak wprowadza w poczet świętych Polaka. Równocześnie zanosiliśmy modły w intencji Kraju, w którym w tej chwili druzgotana jest godność człowieka, niszczona wolność. Modliliśmy się o siły duchowe narodu, o utrzymanie wiary.

W uroczystości tej wzięła udział również liczna grupa harcerska ze sztandarem — ponad 150 umundurowanej młodzieży z hufcowymi, drużynowymi, instruktorami oraz członkami Koła Przyjaciół Harcerstwa. Rzucały się w oczy szare i khaki mundury. Po Mszy św. w programie poświęcenym św. Maksymilianowi wystąpił ze specjalnym programem, przygotowanym w bardzo krótkim czasie, harcerski zespół "Wichry". Na miejscu powstały trudności — brak pianina, otwarta przestrzeń, kłopoty z mikrofonem. Mimo to program był witany przez liczną widownię oklaskami — czasem nie w porę — co młodym utrudniało prowadzenie śpiewu i deklamacji. Najlepiej wypadły pieśni.

Oto jeszcze jeden wkład harcerstwa naszego Obwodu w życie Polonii.

Warto nadmienić, że inicjatorem obchodu był Kazimierz Więcek, prezes K.P.H. — sam były więzień niemieckich obozów koncentracyjnych.

Harcerki — Wędrowniczki Na Zlocie

Podobóz wędrowniczek na zlocie składał się z 112 harcerek z Anglii, Australii, Kanady i USA. Był jedynym podobozem mieszanym, tzn. z 4 chorągwi z trzech kontynentów.

Angielki przyjechały na nasz teren pierwsze (miały najbliżej) i postawiły namioty dla wszystkich. Obozowałyśmy na pastwisku, ogrodzonym z dwóch stron drutem kolczastym. Towarzyszyły nam krowy, które nie tylko ryczały o różnych porach dnia i nocy, lecz również delikatnie przeskakiwały druty i spacerowały po naszym obozie. Zaglądały do namiotów i zostawiały po sobie "pamiętniki" w kształcie "talerzy".

Zaczynałyśmy różne zajęcia, w trakcie których wspólnie poznałyśmy się. Opowiadałyśmy sobie o zwyczajach naszych krajów, jak żyjemy na codzień, gdzie się chodzi do szkoły, jak harcerstwo pracuje na naszych terenach i najważniejsze — o najnowszej modzie. Takie wymiany transoceaniczne stanowiły najmilszą część zlotu.

Nasz podobóz miał dużo ognisk u siebie, bo grupa 112 dziewcząt w wieku 16 wzwyż wzbudzała nie tylko podziw, ale również strach u harcerzy, więc nie dostawałyśmy zaproszeń na ogniska, ani kwiatów czy herbatki — tak jak mniejsze podobozy harcerek. Bawiłyśmy się jednak świetnie same, wymieniając okrzyki i piosenki z wędrowniczkami z różnych krajów.

Raz zaprosiłyśmy na ognisko obóz instruktorów, innym razem zjawiła się u nas drużyna harcerzy "siódemka" z Londynu, której wodzowie zapalili nasze ognisko buteleczką jakiś magicznych proszków i łyżeczką wody.

Na tym ognisku był pierwszy publiczny występ słynnego pląsu "izigadumbadumbadumba" z Australii, w którym lata się około ogniska, udając, że się jest małpą i wydaje się wspaniałe wrzaski.

Czas spędzony na zlocie przepłynął szybko i przykro było nam się rozstać. Przeżyłyśmy razem deszczowe dni, katary, puste brzuszki, długie marsze po pagórkach i wczesne pobudki. Najgorsze było to, że nie będziemy mogły do siebie dzwonić ani wpaść na gadkę, gdyż mieszkamy od siebie zbyt daleko. Było trochę płaczu, dużo pozowania do zdjęć, wymiana adresów i mnóstwo całusów.

Zlot, jakby magicznie, się skończył. Pozostały tylko krowy.

Ania Ziółkowska, przew.

★

Piosenka Podobozu Wędrowniczek

Na zlot przybyłyśmy,
Z kilku kontynetów,
Krowy nas witały,
Dary zostawiały.

Byłyśmy spragnione,
Brudne i zmęczone,
A tu wody garstki
Tylko na naparstki.

Głodne chodziłyśmy
Po jednej parówce,
Aż Iza przyjechała —
Brzuszki ratowała.

Herbatę pijemy
Dwoma sposobami:
Angielki cbcą z mlekiem
Inne z cytrynami.

Dla stu wędrowniczek
Jeden "karoliczek",
W kolejkach czekamy —
Jak w Polsce z kartkami.

Zwiedzałyśmy Belgię,
Liege, Banneux, Brukselę,
Rynki, sklepy, lody,
Różne karuzele.

Było nam przyjemnie
Poznać się wzajemnie
Oczekujcie gości
W najbliższej przyszłości!

★

Obuwie Dla Polski

. . . "Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim"

Jest wspaniała okazja realizacji tego punktu Prawa. Najlepiej w formie dobrego uczynku. Oto Wydział Kongresu P.A. na stan Illinois podjął inicjatywę zbiórki obuwia dla młodzieży i dorosłych w Kraju. Brak obuwia grozi pewnej części młodzieży nawet niemożliwością uczęszczania do szkół. A zatem musimy się śpieszyć. W wielu domach zapewne jest wiele par obuwia w dobrym stanie, dziś już nie używanego.

Druhno, druhu, poszukaj, oczyść, związ parami, ewtl. włóż do plastykowej torebki i przynieś do punktu wyznaczonego przez hufcowych.

Szybkie wykonanie dobrego uczynku będzie sprawdzianem Twojej postawy harcerskiej.

Migawki z Życia Hufca "Tatry"

Bezpośrednio po Mszy św. na Rozpoczęcie Roku Harcerskiego — Hufiec "Tatry" oficjalnie przyjął z powrotem w swoje szeregi Gromady zuchowe. Wręczone oznaki Hufca sprawiły zuchom miłą niespodziankę. Uroczyste serdeczne powitanie młodszych sióstr — zuchów przez starsze siostry — harcerki zakończyły zbiórkę.

★

W dniu 17 września na patriotycznej manifestacji w rocznicę zdradzieckiego uderzenia Sowietów w plecy walczącej z niemieckim najeźdzcą — Polski — w 1938 r. wzięła udział również spora gromada harcerek tutejszego hufca.

★

W dniu 9 października młody las — 200 zuchów, po odbyciu ciekawej próby zręczności i wyrobienia zuchowego — powiększył stan drużyn.

★

W obchodzie uroczystości kanonizacyjnych św. Maksymiliana Kolbe w Munster, Ind. również wzięło udział ponad 25 harcerek. Część harcerek występowała w zespole "Wichrów".

W ciągu roku na pewno jeszcze raz będziemy spotykać się z Polonią na różnych uroczystościach. Miło będzie zobaczyć znajome twarze!

Czuwaj!

Alina

Msza Św. Żałobna

Wszystkim instruktorom, b. członkom Kręgu Starszoharcerskiego Bolesława Chrobrego "Gniezno" podajemy do wiadomości, że w sobotę, 23 października, o godz. 7-ej wiecz., zostanie odprawiona Msza św. za spokój duszy śp. hm. Stefana Marczuka.

Prosimy o liczny udział.

Msza św. odbędzie się w kaplicy Księży Jezuitów, 4105 N. Avers.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Sprawy Emigracyjne

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY.
Przyjmuje także wieczorami.
Dzwoń 7 dni w tygodniu. 24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

Dzień Dobry, Dzieci!

Nasz Świat

I miasto, i wioska
To jeden nasz świat
I wszędzie, dziecino
Twa siostra, twój brat.

I wszędzie, dziecino
Wśród lasów, wśród pól
Jak ty, czują radość
Jak ty, czują ból.

A jak ciebie kto zapyta;
Kto ty taki, skąd ty rodem?
Mów, żeś z tego łanu żyta
Żeś z tych łąk, co pachną miodem.

Mów, że jesteś z takiej chaty,
Co Piastową chata była
Żeś z tej ziemi, której kwiaty
Gorzka rosa wykarmiła . . .

Maria Konopnicka

Krakus Zwycięża Smoka

Pod Wawelem w Krakowie jest wielka jaskinia zwana Smoczą Jamą. O tej jaskini z dawien dawna opowiadają sobie ludzie taką legendę. Przed wiekami na brzegu rzeki Wisły zamieszkał smok. Smok co noc wychodził z jamy, zjadał owce i krowy.

Nikt nie mógł wypędzić smoka.

Poszli ludzie do księcia Krakusa.

— Ratuj nas! — wołają wszyscy.

Mężne miał serce Krakus. Silne miał ramię.

Miecz ostry wziął i wyszedł do smoka. Potwór zaryczał, rzucił się na Krakusa.

Wtem miecz błysnął w ręku Krakusa i spadła smocza głowa. Lecz co się dzieje? Smokowi głowa odrasta.

Widzi Krakus, że nie zwycięży smoka. Trzeba znaleźć inny sposób.

Kazał Krakus skórę owcy napełnić siarką. Podrzucono wypchane zwierzę do jaskini. Smok pożarł je, zaczęło go dręczyć pragnienie okrutnie. Rzucił się do Wisły, aby pragnienie ugasić. Pił, pił, aż pękł z hukiem. Tak zginął smok straszliwy i groźny. Wielka była radość w grodzie!

Ludzie wdzięczni za oswobodzenie od smoka, do śmierci Krakusa kochali. A gdy zmarł dzielny książę, mogiłę mu usypali, rękami na nią ziemię nosząc dopóty, dopóki nie urósł wielki kopiec. Ten kopiec po dziś dzień stoi pod Krakowem i zwany jest Kopcem Krakusa.

Ewa Szelburg-Zarembina

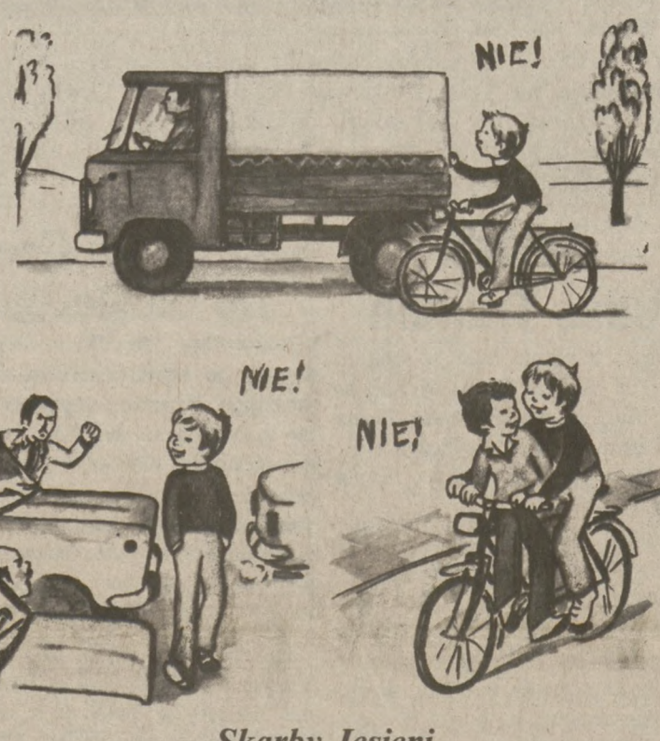

Skarby Jesieni

A czy wiecie, co to "skarby jesieni"?
Piękne jabłko, co się w sadzie rumieni,
garść orzechów na leszczynie zebranych,
spadające z wysoka kasztany,
pełne maku słodkiego makówki,
i czepliwe, łopianowe główki,
strąk fasoli, kapusty łuszczyny
i czerwone jagody kaliny,
i na klonach nasionka skrzydlate,
co z jesiennym ścigają się wiatrem.

Mądrala

Wojtek wraca ze szkoły. Już od samych drzwi woła;

— Mamusiu! Obiecałaś mi dać cukierków . . .

— Tak, tak . . . ale w tej chwili nie mam czasu. Weź sobie całą garść.

— Dziękuję! — wykrzykuje Wojtek i biegnie po cukierki. Po chwili jednak wraca z pustymi rękami.

— Dlaczego nie wziąłeś? — pyta mama.

— Wolę, żeby mamusia sama mi dała.

— Dlaczego?

— Bo mamusia ma przecież większą garść — mówi Wojtek.

Opr. Betty L. Uzarowicz

RAZ W ROKU

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

NA ROK 1982

I

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

"ZA NASZĄ i WASZĄ WOLNOŚĆ"

RAZEM TYLKO $5.00

Jest To Okazja—Zamawiajcie Pisząc:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. CICERO AVENUE
CHICAGO, ILLINOIS 60646
(Na C.O.D. Nie Wysyłamy)

INWENTARZOWA WYPRZEDAŻ

Lucy Maud Montgomery

Ania Na Uniwersytecie

273 (Ciąg dalszy)

— Och, Aniu! — zawołała Diana blednąc nagle i drżąc. — Aniu, jestem tak strasznie zdenerwowana, gotowam jeszcze zemdleć.

— Wówczas zaniosę cię do beczki z deszczówką i natychmiast oprzytomniejesz — rzekła Ania z bezlitosnym uśmiechem. — Głowa do góry, kochanie. Widocznie małżeństwo nie jest takie straszne, skoro tyle ludzi przeżywa tę ceremonię. Bierz przykład ze mnie, widzisz, jaka jestem spokojna i zrównoważona.

— Dopóki na ciebie nie przyjdzie kolej, Aniu. Och, słyszę na schodach kroki ojca. Podaj mi kwiaty. Czy welon dobrze upięty? Czy bardzo jestem blada?

— Wyglądasz prześlicznie. Diano, kochanie, pocałuj mnie po raz ostatni, bo Diana Barry nigdy mnie już nie pocałuje.

— Ale za to całować cię będzie Diana Wright. Matka mnie woła. Chodźmy.

Według ogólnie przyjętego zwyczaju Ania weszła do salonu, trzymając pod ramię Gilberta. Spotkali się po raz pierwszy od opuszczenia Kingsportu, i to na schodach, bo Gilbert przybył do Avonlea zaledwie przed godziną. Po koleżeńsku uścisnęli sobie dłonie. Ania zauważyła, że Gilbert bardzo dobrze wyglądał, chociaż nieco zeszczuplał. Istotnie, na widok Ani ubranej w białą sukienkę z lilią wpiętą w błyszczące włosy na jego twarzy wykwitły rumieńce. Gdy obydwoje weszli do przepełnionego salonu, rozległ się wśród zebranych gości cichy szmer podziwu.

— Jakaż to dobrana para — szepnęła pani Małgorzata do Maryli.

Alfred, z rumieńcem na twarzy, wszedł sam, a za nim wsunęła się Diana trzymając ojca pod ramię. Mimo przewidywań nie zemdlała i w ogóle żadne przykre zdarzenie nie zamąciło uroczystej ceremonii. Po skończonym ślubie nastąpiły powinszowania, potem przyjęcie, a z końcem wieczoru Alfred i Diana odjechali do swego nowego gniazdka. Gilbert zaś odprowadził Anię na Zielone Wzgórze.

Wśród atmosfery uroczystego wieczoru obydwoje odnieśli wrażenie, że dawna ich przyjaźń powróciła wzmożoną falą. O, jakże przyjemnie było iść dobrze znaną aleją przy boku Gilberta.

Noc była tak cicha, że prawie słychać było delikatny szept rozkwitających róż, srebrzysty śmiech stokrotek, szmer trawy i rozmaite inne głosy przyrody, których za dnia nikt by nie dosłyszał. Srebrzyste promienie księżyca zdawały się otaczać cały świat pieszczotą swych ramion.

— Może przejdziemy się Aleją Zakochanych? — zaproponował Gilbert, gdy minęli most na Jeziorze Lśniących Wód, w którym tarcza księżyca odbijała się jak wielki złoty kwiat.

Ania z ochotą przystała. Aleja Zakochanych była tego wieczoru prawdziwą drogą wiodącą do krainy czarów — tajemnicze miejsce iskrzące się lekko w blasku księżyca. A przecież niedawno jeszcze spacer Aleją Zakochanych w towarzystwie Gilberta wydawał się Ani czymś bardzo niebezpiecznym! Lęk ten zabili w niej — Robert i Krystyna. Rozmawiając z Gilbertem Ania znienacka przyłapała sama siebie na rozmyślaniach o Krystynie. Przed wyjazdem z Kingsportu spotkała ją kilka razy i zawsze była dla niej niezwykle uprzejma, a i Krystyna darzyła ją taką samą uprzejmością. Stosunki ich były serdeczne, jednak Ania zdawała sobie sprawę, że ta znajomość nigdy nie doprowadzi do przyjaźni

— Zamierzasz przez całe lato zostać w Avonlea? — zapytał w pewnej chwili Gilbert.

— Nie. W przyszłym tygodniu jadę do Valley Road. Chcę zastąpić Elżunię Heythorne w szkole przez lipiec i sierpień. Mają tam letni kurs, a Elżunia bardzo się źle czuje. Jest mi to nawet trochę na rękę, bo ostatnio czuję się jakoś dziwnie obco w Avonlea. To smutne, ale prawdziwe. Większość dawnych moich wychowanków dorosła i mam wrażenie, że jestem już bardzo stara, szczególnie gdy spoglądam na te wszystkie zakątki, gdzieśmy się bawili razem z tobą i z innymi kolegami za czasów naszego dzieciństwa.

Ania zaśmiała się, a w następnej chwili westchnęła. Czuła się bardzo stara, dojrzała i mądra, co oczywiście było najlepszym dowodem, że była jeszcze bardzo młoda. Wmawiała w siebie, że tęskni za dawnymi dniami dzieciństwa, kiedy to patrzyła na życie przez różowe szkła dziewczęcych nadziei i posiadała coś, co teraz odeszło na zawsze... Gdzież to się podziało — dawne złote sny, marzenia o szczęściu?

— Tak, świat się zmienia — potwierdził Gilbert przytłumionym głosem.

Ania zastanawiała się w tej chwili, czy przypadkiem Gilbert nie pomyślał o Krystynie. O, jakże smutno będzie teraz w Avonlea po wyjeździe — Diany!

Wysiadłszy z pociągu na stacji Valley Road, Ania poczęła się rozglądać wokoło, czy aby ktoś nie wyszedł na jej spotkanie. Miała zamieszkać u niejakiej panny Janiny Sweet, lecz nie zauważyła nikogo, kto by choć w przybliżeniu odpowiadał wyglądowi tej pani, której rysopis podała jej Elżunia w swym liście. Dostrzegła tylko jakąś starszą kobietę, siedzącą w małym powoziku, do którego załadowano worki pocztowe. Twarz nieznajomej była okrągła i czerwona, przypominająca zachodzącą pełnię księżyca. Dama ubrana była w obcisłą, czarną, kaszmirową suknię, uszytą według mody sprzed dziesięciu lat; na głowie miała czarny, zakurzony kapelusz słomkowy, opasany żółtą wstążką i przybrany czarną koronką.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wspólnie i Solidarnie

Od wielu już lat w październiku odbywają się Koleżeńskie Zjazdy Okręgu 1-go Weteranów Armii Polskiej w Ameryce i jego Korpusów Pomocniczych Pań. Okręg 1-szy Stowarzyszenia Weteranów Polskich z siedzibą w Chicago ma kilkanaście swych placówek w kilku stanach zrzeszając weteranów polskich z pierwszej i drugiej wojny światowej i jest jednym z ogniw Polonii Chicagoskiej. Samo zaś Stowarzyszenie ma za sobą ponad 60 lat swej działalności.

W tym roku zjazd Okręgowy odbył się 9 i 10 października. Nie mogący przybyć na otwarcie, ani też na bankiet zjazdowy prezes Kongresu polonii Amerykańskiej i ZNP mec. Alojzy Mazewski przesyłając swoje życzenia Zjazdowi podkreślił w nich ważność tego ogniwa weterańskiego w życiu Polonii.

Na jedną z pierwszych sesji Zjazdu przybył prezes Wydziału Polonii Amerykańskiej na stan Illinois ald. Roman Puciński. Reagując na pozbawienie przez rządzącą w Polsce juntę wojskową praw do zrzeszania się robotników, rolników, studiującej młodzieży i innych zawodów w niezależne związki pod nazwą "Solidarność", zwrócił się do delegaltów o złącznie intencji weterańskich z intencją Wydziału Stanowego K.P.A. na rzecz "Solidarności" w mszy św. w kościele św. Jacka i wzięcie udziału w proteście przeciw zadanemu gwałtowi.

Mówiąc o najpilniejszej akcji Wydziału Stanowego, jaką jest zbiórka butów przede wszystkim dla dzieci w Polsce, spotkał się ze zrozumieniem jego poczynań i wyrażeniem mu uznania przez powstanie.

Na mszy św. w kościele św. Jacka w niedzielę kanonizacji Maksymiliana Kolbe byli więc obok weteranów polskich i ich Korpusów Pomocniczych członkowie Wydziału Stanowego i kombatanci polscy, modląc się w złączonych intencjach, a obok sztandarów SWAP stanęły sztandary SPK.

W demonstracji zwołanej w krótkim czasie przez Wydział K.P.A. w Chicago na znak protestu przeciwko gwałtowi wyrządzonemu narodowi polskiemu zgromadziła się liczna publiczność pod pomnikiem poległych w pierwszej wojnie światowej tuż koło kościoła św. Jacka, a wśród niej weterani w błękitnych mundurach i furażerkach, panie z Korpusów Pomocniczych w swych strojach i kombatanci i członkowie Wydziału K.P.A.

Słuszną rzeczą było to, że na zadany cios narodowi polskiemu trzeba było odpowiedzieć natychmiast wspólnie i solidarnie.

Bronisław Sygut

Polska Opieka Społeczna Oddział I

Przypominamy, że posiedzenie Polskiej Opieki Społecznej Oddziału I odbędzie się w środę, 20 października, o godz. 12:30 po poł. w sali parafialnej par. św. Tekli przy 6728 W. Devon Ave., dzięki uprzejmości ks. proboszcza Mateusza Bednarza.

Prosimy o punktualne przybycie, mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. Przypominamy o przyniesieniu fantu na loterię.

Emilia Leszczyńska — prezeska
Sobieraj-Rutkoska — koresp.

Oddz. Sanitariuszek Nr. 3 Ligi Morskiej w Ameryce

W sobotę, 23 października, o godz. 1:30 po poł. odbędzie się posiedzenie Oddziału Sanitariuszek Nr. 3 Ligi Morskiej w Ameryce. Zebranie to odbędzie się w sali Ojców Jezuitów przy 4107 N. Avers.

W czasie zebrania wybierzemy nowy zarząd, a później odbędzie się uroczystość instalacyjna.

Obecność koleżanek i kolegów jest wymagana.

Wiktoria Sidor — prezeska
Janina Kroll — sekr.

Komunikat Uniw. DePaul

Departament psychologii przy uniwersytecie DePaul prowadzić będzie badania dotyczące dzieci i młodzieży, które nie mogą opanować w nocy moczu.

Departament ten poszukuje 60 kandydatów, w wieku od 5 do 16 lat, którzy moczą łóżka. Muszą mieć odpowiednie zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że schorzenie to nie ma nic wspólnego z fizycznymi wadami wrodzonymi.

W sprawie bliższych informacji można telefonować po angielsku na nr. 321-8275.

Potrzebni Tłumacze

Organizacja Citizens Inforamtion Services of Illinois opracowała specjalny program, w którym przy pomocy przeźroczy tłumaczy się nowo przybyłym emigrantom zasady prawa amerykańskiego. Organizacja ta poszukuje obecnie chętnych, mówiących po: hiszpańsku, polsku, chińsku, rosyjsku oraz jakimkolwiek językiem azjatyckim. Osoby te po przejściu specjalnego przeszkolenia będą mogły wyjaśniać swym rodakom zasady prawa amerykańskiego.

Jest to praca społeczna. Zgłoszenia można składać lub dodatkowe informacje uzyskać kontaktując się z Sijisfredo Aviles lub Sherry Minet, telefonując na nr. CIS, 236-0315 (naturalnie po angielsku.

Bezpłatna Nauka Przepisów Drogowych

Traffic Education and Safety Division podaje do wiadomości, że organizuje bezpłatny kurs nauki przepisów drogowych obowiązujących w stanie Illinois. Kurs rozpocznie się w czwartek, 21 października, o godz. 7 wiecz., w pokoju 19, w budynku pod nr 321 N. LaSalle ul. i trwać będzie do godziny 9-ej wiecz. Nauka obejmuje w sumie cztery wykłady, w każdy czwartek w godzinach, jak powyżej.

Kurs jest bezpłatny, a wykłady odbywać się będą w języku polskim. Lekcje prowadzi p. Bialecki. Kurs nie obejmuje nauki jazdy, lecz ograniczony jest tylko do nauki przepisów drogowych.

Rejestracji można dokonać w czasie pierwszej lekcji. Po bliższe informacje można telefonować pod nr 443-6010, od poniedziałku do piątku, w godz. od 9 rano do 3 po poł.

Apel Sekcji Polskiej Uniw. Pennsylvania

Pracownicy sekcji polskiej uniwersyteckiej biblioteki przy Pennsylvania State University zwracają się z apelem i prośbą do Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia o przesyłanie do tego działu książek polskich, czasopism, wycinków z gazet polonijnych oraz wszelkich dokumentów dotyczących życia Polonii amerykańskiej.

Wdzięczni będą za ciekawe sprawozdania z różnych imprez polonijnych umieszczone w prasie, za pamiątkowe zdjęcia zarówno z życia organizacyjnego, jak też rodzinnego. Z przyjemnością przyjmą życiorysy wybitnych Polaków: pisarzy, uczonych itp.

Dział polski przy bibliotece uniwersyteckiej posiada obecnie ponad 10,000 tomów. Poważne ograniczenia budżetowe nie pozwalają na kupno nowych.

Jeśli ktokolwiek chciałby podarować bibliotece przeczytane przez siebie książki, może je wysłać na adres: The Pennsylvania State University Libraries, Dr. W. O. Luciw, Head of Slavic Program, W112 Pattee, University Park, Pennsylvania 16802.

Zapisy Do Kolegium Daley

W kolegium miejskim Daley rozpoczną się zapisy na jesienny semestr zajęć. Zapisy odbywać się będą 19 i 20 października.

19 października w godz. od 12 w południe do 3 po poł. i od 5 po poł. do 8 wiecz., a 20 października od 1 do 3 po poł. i od 5 po poł. do 8 wiecz.

Kard. Hume Ostrzega

Londyn (D.P.) — Przemawiając w czasie otwarcia konferencji biskupów europejskich w Watykanie kardynał Hume zwrócił się o poparcie dla Kościoła w Europie wschodniej, ostrzegł przed rozbiciem w Kościele, przed konsumeryzmem i brakiem wiary.

Kardynał Westminsteru, który przewodniczy konferencji stwierdził, że główną trudnością w Europie jest brak jedności między wyznawcami Chrystusa. Zwrócił się również do zebranych biskupów o szukanie sposobów na przyjście z pomocą Kościołowi, którego działanie jest ograniczone przez komunizm ateistyczny. W całej Europie trzeba walczyć z wpływami sekularyzmu i konsumeryzmu, które opanowują umysły Europejczyków. Jeśli biskupi chcą zachować wiarygodność, muszą uzgodnić wspólną akcję przeciw wpływowi polityki siły i związanymy z tym olbrzymimi zbrojeniami.

JONAH ROSENBERG
Adwokat
3114 N. Milwaukee Ave.
685-1515

Najpierw Była Beatyfikacja Ojca Maksymiliana Kolbego

Zanim nastąpiła kanonizacja Ojca Maksymiliana Kolbego w tym roku (10 października), Papież Paweł VI przewodził w dniu 17 października 1971 r. uroczystości Beatyfikacji polskiego Męczennika z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Niektórzy uczestnicy tej uroczystości odwiedzili Polskę i złożyli hołd Błogosławionemu Maksymilianowi, modląc się w celi Jego śmierci w Oświęcimiu.

Jednym z przedstawicieli amerykańskiej Hierarchii kościelnej, który był wówczas w Oświęcimiu, jest poprzedni przewodniczący amerykańskiego Episkopatu, a obecny Arcybiskup Chicago, JE. ks. Arcybiskup Joseph Bernardin. Na powyższym zdjęciu modli się on (po prawej) w celi śmierci nowego polskiego Świętego, wówczas w 1971 r. Błogosławionego Maksymiliana.

Zdjęcie przedstawia grupę duchowieństwa, która zwiedziła Oświęcim jako miejsce bohaterskiej śmierci zamęczonego Błogosławionego Maksymiliana. Na zdjęciu (po lewej): ks. Kardynał Władysław Rubin, na drugim planie, czwarty od lewej — ks. Władysław Zięba, ówczesny rektor Zakładów Naukowych w Orchard Lake, Mich. Pierwszy od prawej — ks. dr Zdzisław Peszkowski z Orchard Lake, towarzyszący ks. Arcybiskupowi Josephowi Bernardinowi.

SPK Koło Nr. 15 "Zabawa Stoliczkowa"

W niedzielę, 24 października b.r., o godzinie 2 po południu w siedzibie Koła "Polish Legion of American Veterans", 3024 N. Laramie Ave., odbędzie się "Zabawa Stoliczkowa" — losowanie fantów, na którą uprzejmie zapraszamy.

Kazimierz Iwanicki — prezes
Kazimierz Stawicki — sekretarz

Zabawa Towarzyska Korpusu Pań Placówki 141 SWAP

W niedzielę, 14 listopada 1982, urządzamy zabawę towarzyską, aby zasilić naszę kasę na gwiazdkę dla weteranów. Nasze koleżanki ofiarowały wartościowe fanty, były wydane książeczki losowe po $1.00. Apel do członkiń: uprzejmie prosimy zapisać przynajmniej 10 koleżanek do naszego Korpusu do końca roku 1982. Bliższe szczegóły na posiedzeniu.

Henryka Michałowska — prezeska
Helena M. Stermińska — sekretarka

Zebranie Pol.-Am. Rady Emerytów

Zarząd Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów zawiadamia wszystkich członków o ogólnym zebraniu, które odbędzie się w środę, 20 października, w głównej sali Copernicus Center przy Milwaukee Ave. Początek zebrania o godz. 1:00 po południu.

Prosimy o punktualne przybycie. Opłaty za bilety na zabawę wilkołaków, która odbędzie się w czwartek, 28 października, w lokalu "Oaza Palm Terrace", będą przyjmowane przez skarbnika Karola Poprzęckiego. Przypominamy, żeby uczestnicy zabawy przystąpili do konkursu oryginalnych kostiumów oraz do wyboru "Damy Kapeluszowej".

John C. Marcin — prezes
Helena Wajda — korespondentka

Bezpłatne Badania Przeciw Cukrzycy

Podczas Tygodnia Walki z Cukrzycą — pomiędzy 8 a 13 października — Forkosh Memorial Hospital, znajdujący się przy 2544 W. Montrose Ave., oferuje bezpłatne testy wykrywające tę chorobę.

Przed dokonaniem testów konieczne jest podjęcie specjalnej diety, toteż osoby zainteresowane proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny ze szpitalem pod numerem 267-2200, Ext. 363 w godzinach między 8 rano 4 po południu (po angielsku).

Testy nie są przeznaczone dla osób, które już zapadły na cukrzycę, ale dla tych, którzy są na nią szczególnie podatni, a więc ludzi powyżej 40-go roku życia, ludzi o nadmiernej tuszy, krewnych cukrzyków oraz matek dzieci, które w chwili urodzenia ważyły ponad 9 funtów.

Niektóre charakterystyczne symptomy tej choroby to: zbyt częste oddawanie moczu, zwiększone pragnienie lub głód, przyspieszona utrata wagi, ospałość, ogólne zmęczenie, zakłócenia wzroku oraz infekcje skóry.

Cukrzyca może być przyczyną chorób serca lub nerek, lub zaburzeń układu krążenia. Nie wykryta w porę może okazać się tagiczna w skutkach. Odpowiednio wczesne podjęcie leczenia ułatwia w znacznym stopniu jego kontynuację.

Koncert Fortepianowy Janusza Twardowskiego

W niedzielę, 31 października, o godz. 7 wieczorem odbędzie się koncert fortepianowy prof. Janusza Twardowskiego. Koncert odbędzie się przy 6221 N. Niagara. W programie muzyka polska.

Wstęp wyłącznie po uprzednim zarezerwowaniu sobie miejsca telefonicznie, dzwoniąc na nr. 775-6447.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Życia Związkowego i Polonijnego w Indiana

Klub "Syrena", związany organizacyjnie z Grupą 1810 ZNP, urządza w sobotę, dnia 30 października br., w sali Polskich Weteranów, w North Hammond, doroczną zabawę taneczną z okazji "Haloween" i w tym miejscu w imieniu Zarządu prezes Andrzej Krzekotowski zaprasza wszystkich członków i sympatyków Klubu, bratnie polonijne organizacje i kluby polskie do udziału i gremialnego poparcia. Cena biletu tylko $4.00 od osoby, a do tańca przygrywać będzie zespół "Tarnowiacy". Bilety będą do nabycia przy wejściu na salę w dniu zabawy. Dziś bilety są już w przedsprzedaży u członkiń i członków Komitetu oraz w Klubie, przy 602 151-szej ulicy, w East Chicago.

* * *

Sejmiki, tak Okręgu XV ZNP, jak też i Wydziału Kobiet odbędą się w niedzielę, dnia 24 października br., w sali Polskich Weteranów, w North Hammond. Gospodarzem Sejmiku będzie Gmina 49 ZNP z prezeską Millie Rytel na czele. Sejmik rozpocznie się o godzinie 10 rano, sesja popołudniowa rozpocznie się o godzinie 2 po południu. Obiad dla delegatów oraz gości podany będzie o godz. 12:30 po poł. Tak komisarz Wachel jak i komisarka Ausengaugh zapraszają Siostry oraz Brać ZNP oraz zainteresowaną Polonię do udziału.

* * *

Po raz pierwszy Szkoła Języka Polskiego Gminy 49 Związku Narodowego Polskiego przy parafii św. Kazimierza w Hammond urządza "Zabawę Taneczną" w sobotę, 6 listopada b.r., w Sali Polskich Weteranów, w North Hammond. Bilety w cenie po $4.00 od osoby są już w przedsprzedaży u członkiń i członków Koła Rodzicielskiego oraz członków Komitetu.

Główną atrakcją zabawy będzie udział orkiestry "Polanie", z dyrektorem Marianem Sitko na czele. Jest to orkiestra o stylu polskim, europejskim i amerykańskim, toteż zwolennicy dobrego tańca wyjdą z zabawy jak najbardziej zadowoleni. Po wszelkie informacje można telefonować do: prezeski Marii Borek — 1—312—891-3015, kasjerki Krystyny Lewickiej — 1—312—895-3435, komisarza Okręgu XV ZNP Tadeusza Wachel — 931-3196 orz prezeski Gminy 49 ZNP Millie Rytel — 844-851.

* * *

Posiedzenie Dyrekcji Stowarzyszenia Obozu Związku Narodowego Polskiego stanu Indiana odbędzie się w sobotę, 30 października br., o godz. 1 po poł. w sali posiedzeń, na gruntach obozowych, w Crown Point. Jest to bardzo ważne posiedzenie, toteż sekretarz Aleksander Wachel zaprasza całą Dyrekcję do obowiązkowego udziału.

* * *

Jakiekolwiek donacje na cele Kolegium Związkowego z okazji 70-lecia można przesyłać na ręce: T. Wachel, kom. Okr. 15 ZNP, 7103 Meadow Lane, Hammond, Ind. 46324 do dnia 6 listopada b.r.

Stanisław Ostrowski—sekr. Okr. 15 ZNP

Tow. Agaton Giller—Thomas Zan

Tow. Agaton Giller—Thomas Zan, Grupa 170 ZNP, zawiadamia, że miesięczne posiedzenie Grupy odbędzie się we wtorek, 19 października, o 7:30 wieczorem w Marjans Hall, 1001 N. Wolcott Ave. Zaprasza się wszystkich członków do licznego udziału w posiedzeniu, ponieważ będzie wiele ważnych spraw do omówienia.

Józef Tracz — prezes
Jan Strzyż — sekr. prot.

Zebranie Grupy 2185 ZNP

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Pułaskiego, odbędzie posiedzenie we wtorek, 19-go października, o godz. 7:30 wiecz. w lokalu E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Sekretarz finansowy będzie wcześniej, aby przyjmować składki. Pieniądze można również przesłać do niego pocztą.

M. Klinger — prezes
J. Przywara — sekr. prot.

Zebranie Gr. 1973 ZNP Tow. Miłość Ojczyzny

Tow. Miłość Ojczyzny, Grupa 1792 ZNP, zawiadamia członków, że miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, 21 października b.r., o godz. 7:30 wiecz. w sali SPK Koło 31 przy 3242 N. Pulaski Rd.

Prosimy członków o liczny udział, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godz. 7 wiecz.

Louis Zak — prezes
Maria Ogarek — sekr.

Zebranie Grupy 1958 ZNP

Posiedzenie Grupy 1958 ZNP, Tow. Rzeczpospolita Polska, odbędzie się w niedzielę, 24 października, o godz. 2 po poł. w sali SPK, 3242 N. Pulaski Road.

Ponieważ posiedzenia odbywają się co dwa miesiące, usilnie prosimy członków o przybycie. Także planowane jest losowanie w grudniu. Dochód na pomoc w tej krytycznej chwili Rodakom w Polsce.

Lydia Jagielnik — prezes
Halina Wojnar — sekr. prot.
Henryka Szczepankowska — sekr. fin.

Zabawa Stoliczkowa Gminy 41 ZNP

Prosimy zarezerwować sobie niedzielę, 24 października 1982, na "zabawę Stoliczkową", która odbędzie się w sali Lasada, 5325 W. Fullerton ave., o godzinie 1:30 po południu.

Kartki losowe są po $1.00, zaś bilety wejściowe po $1.50. Można je otrzymać od Zarządu, prezesek i prezesów Grup przy Gminie 41 ZNP. Panie nasze postarały się o fanty i pieczywo domowego wypieku, aby poczęstować uczestników zabawy.

Józef J. Szczypta — prezes
Józef A. Kupiec — przedowniczący
Helena M. Stermińska — sekretarka

Akcja Honorowego Krwiodawstwa

Oddając krew zapewnisz wszystkim członkom swojej rodziny otrzymanie jej w razie wypadku. Akcja krwiodawcza zorganizowana zostanie w dniu 26 października, przez Wright College, przy 3400 North Austin Avenue.

Punkt krwiodawczy czynny będzie od 9 rano do 1 po południu oraz od 2 do 5 po południu w specjalnie oznakowanym autobusie "Boodmobile" na parkingu pracowników Wright College. Wcześniejsze umawianie się nie jest wymagane. Normalny posiłek spożyty przed oddaniem krwi nie stanowi żadnej przeszkody, prosi się jednak o unikanie potraw szczególnie tłustych. Proces pobierania krwi trwa ok. 20 minut.

Krewni krwiodawcy otrzymają w razie potrzeby krew w dowolnym miejscu Stanów Zjednoczonych.

Pielęgniarka Wright College Health Service prosi, aby wszyscy zainteresowani przynieśli ze sobą listę nazwisk współmażonków, dzieci, rodziców, dziadków oraz rodzeństwa poniżej 18 roku życia, czyli tych, którzy będą się kwalifikować do programu natychmiastowego otrzymania krwi.

Po szczegóły można dzwonić do Wright College Health Service, tel.: 777-7900, Ext. 80 (po angielsku).

Sąd Federalny Odrzucił Skargę

Sąd federalny odrzucił skargę, jaka została skierowana przez adwokata występującego w imieniu pacjentów domu dla upośledzonych psychicznie osób w Dixon. Adwokat domagał się wstrzymania zamiarów gub. Thompsona zamknięcia tego ośrodka i przenoszenia pacjentów do innych ośrodków. Sędzia sądu federalnego stwierdził, że taka sprawa nie powinna się znaleźć w sądzie federalnym, ponieważ równocześnie została skierowana do sądu okręgowego, który również ją odrzucił.

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi D&C
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINE
725-0200 • 5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

"Petroleumitis"

Epidemia tej nowej choroby ekonomicznej objęła już wiele krajów, pisze tygodnik "U.S. News and World Report". Jej objawy: galopująca inflacja, ogromne, stale wzrastające zadłużenie za granicą, bezrobocie, korupcja i wrzenie polityczne. Epidemia szerzy się głównie w krajach eksportujących ropę naftową, które chciały osiągnąć zbyt dużo w krótkim czasie. Epidemia wymknęła się spod kontroli w krajach Trzeciego Świata: w Meksyku, Wenezueli, Nigerii, Libii i Iranie, a także dotknęła niektóre kraje rozwinięte, np. Wielką Brytanię.

Epidemia "petroleumitis" została wywołana gwałtownym podniesieniem ceny ropy naftowej z $3 za baryłkę w 1973 r. do $39 za baryłkę z początkiem 1981 r. i spadkiem do $33 za baryłkę obecnie. Dzięki nagłemu wzrostowi ceny ropy kilka państw eksportujących, należących do najbardziej zacofanych na ziemi (i ubogich) wzbogaciło się szybko a ich rządy wymarzyły wspaniałe plany uprzemysłowienia i zapewnienia wszystkim mieszkańcom dobrobytu od kolebki do śmierci. Plany te przekraczały ich możliwości, ale twórcy wierzyli, że co roku będą podnosili ceny ropy i zagarniali coraz więcej miliardów dolarów.

Bezradność państw importujących ropę naftową, które potulnie płaciły ceny podyktowane przez kartel OPEC, przepoiła szejków i dyktatorów państw eksportujących uczuciem nieomal wszechmocy. Wiemy, że pycha jest złym doradcą. Eksporterzy ropy nie przewidzieli skutków nagłego podniesienia ceny ropy o 400 procent, w kilka miesięcy później znowu o 100 procent itd. Nawet najpotężniejszy organizm ekonomiczny jakim są Stany Zjednoczone, pokrywające około 40 proc. zapotrzebowania na ropę importem, nie mógł wchłonąć przeszło dziesięciokrotnie wyższych cen ropy naftowej bez wstrząsów.

Wszyscy importerzy ropy — zaczęli jej gorączkowo poszukiwać na swoich obszarach państwowych, — zastępować ropę innymi surowcami energetycznymi i oszczędzać paliwo. Ze wzrostem cen ropy naftowej wzrastały ceny innych produktów wyrabianych z ropy oraz koszta transportu. Inflacja wytworzyła niepewność, hamując rozwój ekonomiczny. Miliony ludzi straciło pracę. Zastój zmniejszył zapotrzebowanie na ropę naftową.

Kraje eksportujące znalazły się nagle w ciężkiej sytuacji. Wobec spadku eksportu ropy (a tym samym dochodów) państwa eksportujące ropę zaczęły zaciągać pożyczki na pokrycie deficytów budżetowych i realizację ambitnych planów inwestycyjnych, wierząc, że zastój jest chwilowy i za kilka miesięcy lub za rok znów zaczną wywozić więcej ropy naftowej i spłacą długi. Gdy nadzieje te nie spełniły się, niektóre państwa zaczęły obniżać cenę ropy, co doprowadziło do osłabienia kartelu OPEC. Sytację państw eksportujących pogorszyło odkrycie ropy w niektórych krajach dotąd importujących paliwo.

Ciężką sytuację państw eksportujących ropę naftową najlepiej zobrazują cyfry. W 1977 r. państwa OPEC wydobywały 31 milionów baryłek ropy naftowej dziennie. Obecnie wydobywają 21 milionów baryłek dziennie. Po uwzględnieniu spadku cen, dochody państw OPEC spadły o więcej niż jedną trzecią. Rezultatem jest "petroleumitis".

Klasycznym przykładem jest Meksyk, gdzie w połowie lat 1970-tych odkryto nowe b. bogate źródła ropy naftowej. "Rewolucyjny" (od lat 1920-tych) rząd przyrzekł narodowi rozkwit ekonomiczny i dobrobyt, likwidację bezrobocia i zahamowanie inflacji. Stało się odwrotnie. Zamiast rozkwitu kraj przeżywa zastój. Zadłużenie za granicą przekroczyło $90 bilionów (miliardów), prawie połowa zdolnych do pracy nie ma zajęcia lub pracuje tylko dorywczo, inflacja doszła do 70 proc., waluta meksykańska jest prawie bez wartości, korupcja przybrała zastraszające rozmiary, wzrasta niezadowolenie mas, które w każdej chwili może zamienić się w rewolucyjne wrzenie. W podobnej sytuacji są: Wenezuela, Nigeria i Iran.

Rządy państw eskportujących ropę naftową przekonują się, że poleganie na jednym produkcie (80 proc. wydatków rządu Nigerii pokrywają dochody z ropy), nawet, gdy jest nim ropa a nie banany — nie zapewnia stabilizacji. Sternicy przemysłu w Europie i Ameryce od dawna wiedzą, że nawet najlepszy podukt będzie zapełniał składy, jeżeli cena jest wygórowana i wielu potencjalnych konsumentów nie stać na jego nabycie. Wydaje się, że "petroleumitis" jest pożyteczną chorobą.

Sprzedaż Rządowej Ziemi

Rząd federalny jest właścicielem ponad 744 milionów akrów terenów w skali całego kraju. Jest to blisko jedna trzecia całości obszarów Stanów Zjednoczonych.

Administracja rządowa, działając za pośrednictwem Departamentu Spraw Wewnętrznych, zdecydowała przeprowadzić sprzedaż rządowej ziemi, oczywiście nie w całości, ale jedynie częściowo. Sekretarz Spraw Wewnętrznych, James Watt, zapowiedział, że sprzedaż obejmie maksymalnie pięć procent rządowych obszarów, ale nawet i ta mała w ujęciu procentowym sprzedaż będzie przecież wyrażała się w ilości 35 milionów akrów.

Sprzedaż rządowej ziemi objęła na początek 307 parcel, mających łącznie 60,000 akrów. Wykaz tych parcel ogłoszono 1 lipca rb. Z wykazu wynika, że chodzi tu, w tej początkowej fazie sprzedawania rządowej własności, o tereny w starych bazach wojskowych, o puste gmachy federalne czy o tego typu atrakcyjne tereny, jak działki ziemi w centrum Honolulu. Tę oferowaną do sprzedaży własność rządową uważa się za wyjątkowo wartościową dla potencjalnych kupujących z prywatnego sektora gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

Administracja prezydenta Reagana opracowała program sprzedaży terenów rządowych, a specjalny komitet na szczeblu gabinetowym decyduje, które obszary ziemi powinny być sprzedane.

Administracji chodzi oczywiście o to, aby zdobyć fundusze na rzecz zmniejszenia zadłużenia kraju. Prócz tego chodzi o to, aby zmniejszać wydatki rządowe na utrzymanie i administrowanie terenami, które są nieproduktywne. Administracja rządowa wyliczyła że ta wyprzedaż ziemi i gmachów przyniesie w 1983 r. $1.3 biliona, zaś w każdym następnym roku po $4 biliony.

Czynniki rządowe podkreślają, że w sprawie tej nie tylko chodzi o zdobycie funduszów, ale też o praktyczne stosowanie założenia programowego, że naturalne zasoby kraju mogą być najlepiej wykorzystywane dla dobra społeczństwa przez prywatny sektor.

Polityka Na Tle Giełdy

Nagłe ożywienie na giełdzie, utrzymujące się na wskaźniku Dow Jones Industrial, który przeskoczył "magiczny tysiąc", jak z radością i dumą określił prezydent Reagan, wzmocniło w sposób bardzo wyraźny Prezydenta. Mógł on śmiało głosić, jak to czynił zarówno w czasie kampanijnych wystąpień w różnych stanach, jak też w przemówieniach do społeczeństwa, że założenia prezydenckiej polityki gospodarczej sprawdzają się w praktyce życiowej. Trzeba jedynie uznać, że na ostateczną realizację prezydenckiego programu gospodarczego potrzeba więcej czasu, trzeba odczekać.

Ożywienie giełdowe przesłoniło sytuację, w jakiej znajdował się Prezydent na tydzień przed tym ożywieniem. Wówczas to bowiem spadły rządowe wskaźniki, mówiące o sytuacji ekonomicznej, a do tego nastąpiła zwyżka bezrobocia do normy 10.1 procenta w skali całego kraju, najwyższej od depresji.

Nic więc dziwnego, że republikańscy kandydaci czuli się bardzo niepewnie, skoro zbliżają się wybory, a rządzący republikanie zostali postawieni wobec tak poważnych trudności gospodarczych. Przecież hasło demokratycznej opozycji: "Jobs, Jobs, Jobs" — dotyczy stanu rzeczy, rzeczywiście niepokojącego w krajowej skali, a już specjalnie w tych stanach, gdzie bezrobocie wyraża się wyższą niż ogólnokrajowa norma procentowa.

Prezydent, zachęcony rozwojem sytuacji giełdowej, z radością informował o tym wyborców w Texas, gdzie prowadził kampanię właśnie w dniu przekroczenia przez wskaźnik Dow Jones "The magic 1,000", jak powiedział Prezydent, uznając zarazem, że reakcja giełdy "jest silnym znakiem zaufania w przyszłość Ameryki" oraz w gospodarczy program Prezydenta, oceniany dotąd podejrzliwie przez czynniki giełdowe.

W ub. środę Biały Dom zorganizował nowe posunięcie propagandowe z udziałem Prezydenta, a mianowicie podpisanie ustawy o przeszkoleniu zawodowym ludzi bezrobotnych, szczególnie młodzieży. Ustawa została uchwalona przez Kongres w ujęciu kompromisowym, przyjętym przez obie partie. Zarówno bowiem republikanie, jak i demokraci są wyczuleni na zagadnienie bezrobocia w tym okresie przed wyborami kongresowymi.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Banda Wszawych Draniów

CHICAGO TRIBUNE — W czasie próby głosu przed wygłoszeniem przemówienia radiowego na temat Polski prez. Reagan powiedział: "Drodzy Rodacy! Przywódcy rządu polskiego są bandą złych, wszawych draniów". Gdy kilka minut potem jego głos pojawił się na antenie, język, którym przemawiał był bardziej dyplomatyczny. Nazwał ich "dyktaturą wojskową". Ta pozaantenowa uwaga wywołała prawie takie samo zainteresowanie, co przygotowane przemówienie i spowodowała pewne zaniepokojenie w Białym Domu.

Nie powinna jednakże spowodować. Prezydent miał rację za pierwszym razem. Przez zdelegalizowanie "Solidarności", ci źli, wszawi dranie, w Warszawie podeptali podstawowe prawa ludzi pracy. Prawa, nigdzie na świecie bardziej jawnie nie deptano niż w tak zwanych "państwach robotniczo-chłopskich" bloku sowieckiego — prawa do tworzenia związków zawodowych. Są to prawa czczone w konstytucjach państw bloku sowieckiego, w niekończącej się retoryce marksistowskiej komunistycznych dogmatyk. Nie chodzi tu o prawo wstępowania do potulnych i ugodowych związków utworzonych przez pracodawcę, którym jest w tym wypadku państwo. Nie polega też to prawo na tworzeniu związków po to, by mieć potem jedynie możność realizacji jedynie odgórnych decyzji. Jest to prawo do organizowania się i wstępowania do związków, które są wolne i niezależne od państwa, mają prawo do negocjacji, skarg i zażaleń, swobodnego dostępu do środków przekazu i ewentualnie strajku.

Pozbawienie Polski statusu "największego uprzywilejowania" jako odpowiedzi Prezydenta na delegalizację "Solidarności" jest absolutnie właściwe, nawet, jeśli jest niezbyt skuteczne. Status ten posiadała Polska najsłuszniej ze wszystkich państw bloku sowieckiego. Posunięcie to jest o tyle nieskuteczne, iż władcy w Warszawie uczynili taki bałagan w polskiej gospodarce, że obecnie i tak handel ze Stanami Zjednoczonymi prawie nie istnieje. Niemniej jednak status największego uprzywilejowania jest symbolem szacunku, na który źli, wszawi dranie nie zasługują.

Bardziej znaczącą akcją ze strony Prezydenta byłoby ogłoszenie bankructwa Polski, które jest faktem i zaprzestanie odraczania terminów płatności jej piętrzących się długów. Uczynienie tego postawiłoby szereg banków zachodnich w położeniu bez wyjścia (na co zresztą one zasłużyły sobie za udzielanie Polsce i innym państwom komunistycznym tak wątpliwych pożyczek).

Jest kilku zwolenników stanu wojennego i reżimu w Polsce, którzy mogliby twierdzić, że nie jest sprawą Stanów Zjednoczonych wprowadzenie sankcji przeciwko państwu, które we własny sposób rozwiązuje problemy związkowe. Polityka dotycząca związków zawodowych, mówią oni, jest sprawą wewnętrzną i Stany Zjednoczone nie powinni bardziej popierać "Solidarności" niż Polska — związek amerykańskich kierowców ciężarówek.

Różnica polega na tym, że rozwiązanie "Solidarności" nie stało się za przyczyną akcji podjętej jedynie przez reżym Polski — naciski kierowane są ze Związku Sowieckiego, który także nie powinien się mieszać w wewnętrzne sprawy innego państwa.

Jest słuszne ze strony Stanów Zjednoczonych opowiedzenie się po stronie większości narodu polskiego, który ewidentnie popiera "Solidarność". Reżym mógł wprowadzić zakaz "Solidarności" przez duże "S", lecz nie jest w stanie zabronić solidarności przez małe "s" — solidarności narodu walczącego z uciskiem. Stany Zjednoczone nie powinny uczynić mniej niż zadeklarować solidarność z narodem polskim, walczącym ze złymi, wszawymi draniami, którzy go ciemiężą.

Myśl

Swiat jest komedią dla tych, którzy myślą; jest tragedią dla tych, którzy czują.

Horace Walpole

Tadeusz Nowakowski

"Nie Drażnić Niedźwiedzia"

Ten napis ze zwierzyńca Hagenbecka w Hamburgu najlepiej oddaje nastroje — o których poniżej.

Szczęśliwy Polak, który z braku znajomości języka niemieckiego, nie czytuje hamburskich pism: nie naraża swej wątroby na boleści.

Naczelny organ neutralistów zachodnioniemieckich, "Die Zeit" w Hamburgu orzekł ostatnio, że polskie, na wskroś egoistyczne, zapędy wolnościowe nie tylko zagrażają polityce odprężenia w Europie ("dla której nie ma alternatywy"), lecz nie leżą w interesie samej Polski. Oni, syci i wolni, którzy właśnie wrócili opaleni i wypoczęci z urlopów w Acapulco i na Bahamach, wiedzą najlepiej co dla Polski jest dobre a co złe. I tylko z największym wysiłkiem maskują swoją odrazę dla gdańskich czy katowickich "roboli," którym się doprawdy w głowach przewróciło, bo chcieliby choć część tych swobód z jakich korzysta robotnik w Niemczech Zachodnich.

"Die Zeit" uważa, że nieobliczalna polityka obecnej administracji w Washingtonie (ale tak samo ci byli stypendyści amerykańscy nie zostawiali suchej nitki na Nixonie i Carterze) stanowi większe zagrożenie pokoju w świecie, niż dająca się "racjonalnie ująć" polityka Moskwy.
Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, zdaniem tego pisma, zaoszczędziło światu bolesnych doświadczeń. W imię bezstronności przyznać jednak trzeba, że "Die Ziet" jeszcze nie wysuwa kandydatury Jaruzelskiego do Pokojowej Nagrody Nobla. Czołowy polskoznawca tego organu, nieuk piramidalny, wahał się niedawno w swej ekspertyzie, czy Jaruzelski bardziej mu przypomina de Gaulle'a, czy Piłsudskiego.

Podobną linię polityczną wyraża w Hamburgu magazyn ilustrowany "Der Stern." Jego wydawca urodził się w czepku: bo oto sam Breżniew pozwolił mu niedawno zasiąść na chwilę przy swym biurku — do fotografii. Henri Nannen (tak się nazywa ów milioner, który zaczął swoją dziennikarską karierę jeszcze za brunatnej dyktatury) rzeczywiście zasłużył na ten rodzaj beatyfikacji: brał udział w kampanii zniesławiającej Sołżenicyna, wypił kilka bruderszaftów w Moskwie i w Warszawie, dochrapał się zażyłości z doradcami Gomułki i Gierka, a ostatnio Jaruzelskiego. Napisał niedawno, że wierzy święcie w każde słowo, jakie wychodzi z ust jego najbliższego przyjaciela, człowieka który jeszcze nigdy go nie zawiódł, Mieczysława Rakowskiego. Zawisza redivivus, można powiedzieć.

Niejeden pięknoduch z teutońskiego lasu chętnie ulega urokowi władzy, także i nie swojej. Już Heine zauważył, że dla jego rodaków minister jest ministrem, nawet jeśli reprezentuje rząd ludożerców. Wieloletni redaktor magazynu "Stern," Manfred Bissinger, drugi po Nannenie, który zresztą już w latach sześćdziesiątych domagał się likwidacji rozgłośni Wolna Europa (rozbijać sejsmografy, to one powodują trzęsienie ziemi!), od dwóch lat kieruje dość osobliwym pismem "Konkret" w Hamburgu.

Dlaczego osobliwym? Były mąż nieszczęsnej terrorystyki Ulrike Meinhoff, Klaus Ruhl, zerwawszy pewnego dnia długoletnią współpracę z ośrodkami terrorytycznej lewicy, ujawnił w swym pamiętniku ("Dziesięć palców, to nie pięść"), że jako redaktor "Konkret" otrzymywał po cichu od wywiadu wchodnioniemieckiego wysoką subwencję, bez której pismo nie mogłoby istnieć.

Na łamach tego osobliwego pisma Bissinger ogłosił ostatnio wywiad ze swoim przyjacielem, wspomnianym już, Rakowskim. ("Przyjaźń," to pójście nader rozciągliwie. Ford nazywał kiedyś Gierka swoim przyjacielem, także i Schmidt zakochał się w tow. Edwardzie od pierwszego wejrzenia). O tym wywiadzie środki masowego przekazu w PRL rozpisywały się, jak o historycznym wydarzeniu, drugim po przyjęciu przez Polskę chrześcijaństwa, nie podając jednak co to za pismo i jakie to towarzystwo pada sobie w ramiona. O samym wywiadzie nie warto wspominać. Była to jeszcze jedna próba wyprowadzenia opinii zagranicznej w maliny, opryskiwanie mierzwy "Przemysławką." Gdyby zebrać kiedyś te wszystkie wywiady, dałyby w sumie psychoumysłogram prowincjonalnego dziennikarza z kompleksem europejskości.

Czym sobie "Konkret" zasłużył na podobne wyróżnienie?

Konsekwentnie prowadzoną kampanią propagandową przeciwko ruchowi odnowy demokratycznej w Polsce. Filar tego pisma, Hermann Gremliza, jeszcze przed epokowym zwycięstwem generałów (13.12.1981) uderzał na alarm, że hydra kontrrewolucji w Polsce podnosi siedem głów: "Solidarność" za pieniądze Straussa chce, by "Gdańsk" znowu nazywał się "Danzig," a "Wrocław" — "Breslau," "Solidarność" walczy o wzmocnienie Kościoła katolickiego i sprowadzenie społeczeństwa na manowce konsumpcyjności. (Zwłaszcza ten drugi zarzut przejął nas dreszczem grozy).

Nawet działaczowi młodych socjalistów ("Juso"), tow. Johano Strasserowi, wydał się ten pasztet niezbyt strawny. Nazwał przeto autora "bezwstydnym oportunistą," który prawem kaduka przywdziewa na siebie togę **Praeceptora Poloniae.** Ale do poważniejszych sporów czy rozłamów w łonie wojującej lewicy na tle sytuacji w Polsce nie doszło. Takich dyskusji, jakie toczono w Ameryce, Włoszech czy Francji, w NRF zabrakło. Odnosi się wrażenie, iż wielu sympatyków "realnego socjalizmu" odetchnęło z ulgą na wieść, że porządek panuje w Warszawie, "normalizacja" i "stabilizacja" kładą wreszcie kres chaosowi i **"polnische Wirtschaft."** Warto — być może — umierać za SWAPO w Afryce, ale nie za Gdańsk.

Głośny esej Amerykanki Susan Sonntag o lekcji, jaką należy wyciągnąć z wydarzeń w Polsce, natrafił na głuche milczenie. Oklaskiwana do niedawna egeria salonowego progresizmu, dopuściła się zbrodni niebywałej: doszła bowiem do wniosku, że między prawicową a lewicową dyktaturą nie ma większej różnicy.

Inne wysokonakładowe pismo w Hamburgu: "Der Spiegel," stanowiące ulubioną lekturę postępowo-lewicowej inteligencji, drukuje wprawdzie — głównie dzięki Leonowi Szulczyńskiemu — materiały o "KORze" i "Solidarności," wypowiedzi Michnika, Kuronia, Walca, ogłasza wyjątki z prac Stefana Kisielewskiego, Jana Józefa Lipskiego, ale w artykułach swego wydawcy, milionera Rudolfa Augsteina, nie szczędzi ruchowi odnowy demokratycznej w Polsce aroganckich reprymend, których podtekst ujawnia postawę dość charakterystyczną: po co naród, który nie dojrzał do pełnej demokracji (o czym świadczy jego historia), zakłóca swoimi niezdrowymi aspiracjami przenajświętsze dzieło pokojowego współistnienia?

Magazyn ten bierze ponadto udział w narodowym sporcie niemieckim: antyamerykanizmie, szerzy pogląd, że planecie naszej zagraża nawrót do zimnej wojny, że antykomunizm jest grzechem śmiertelnym, zwłaszcza jeśli pochodzi z Bawarii.

Zdarzyło się niedawno w Hamburgu, że dziennikarz, ubiegający się o kierownicze stanowisko w miejscowej radiostacji, został zdyskwalifikowany, jako autor ogłoszonego w antykomunistycznej gazecie artykułu o pracy niewolniczej w Sowietach. Przez wpływowe, nierzadko anonimowe, sfery, źle widziani bywają ci ludzie pióra, którzy mają na swym koncie podobne "czarne plamy," na przykład: artykuły krytykujące Honeckera lub "zimnowojenne" wypowiedzi o murze berlińskim.

Breżniew nie ma w środowisku twórczym "złej prasy," ma ją natomiast każdy kolejny prezydent Stanów Zjednoczonych. Trzech diabłów straszy na widnokręgu: Reagan, Strauss i Begin. (na Wałęsę przyjdzie kolej później). Tak się dziwnie składa, że kto nie podoba się Moskwie, nie podoba się "swoim," a ci "swoi," też zdumiewający przypadek, są zawsze tam, gdzie — **manipulare humanum est,** gdzie się da kogoś poprzeć lub kogoś utrącić. Lektoraty czołowych oficyn wydawniczych są, oczywiście, w rękach swoich ludzi. Poza rozgłośnią bawarską i to częścią programu i paru audycjami RIAS w Berlinie zachodnim, dostępu do eteru strzegą swoi antykomuniści.

W telewizji nie lepiej. Właściwie tylko jeden magazyn telewizyjny, nadawany raz na dwa tygodnie, pod redakcją Gerharda Lowenthala, namiętnie zniesławionego przez ambasadę sowiecką, przedstawicielstwo NRD i PRL w Bonn, no i oczywiście, przez "swoich," udziela czasem gościnności emigrantom z Europy Srodkowej i Wschodniej, porusza sprawy

(Dokończenie na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

53 MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE

Po tygodniu maratonu pięściarskiego w hali poznańskiej "Areny" — jak podaje depesza polskiej agencji prasowej — wyłoniono indywidualnych mistrzów Polski na rok 1982. W większości wag sukcesy święcili bokserzy kadry narodowej, która przygotowywała się na wyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Ze starej gwardii, najlepiej spisał się Henryk Średnicki, którego niektórzy spisywali już prawie na straty. W Poznaniu stoczył on dwa kapitalne pojedynki; w półfinale z Ryszardem Czerwińskim i w finale ze Sławomirem Zapartem. Znów jak przed kilkoma laty demonstrował Średnicki dużą szybkość. I czerwiński i Zapart nie ustrzegli się jego silnych sierpów, bitych z doskoku.

Na dobrym poziomie walczył także inny weteran, Bogdan Gajda, który ustąpił już miejsca w kadrze młodszym i walczy tylko w klubie. Kto wie jednak czy ta decyzja nie była słuszna. W finale bowiem trafił Gajda na Mirosława Piotrowskiego, który stawił mu zacięty opór. Z początku walczył z respektem dla mistrza, ale w miarę upływu czasu nabierał pewności siebie. w ostanim starciu Gajda znalazł się w opałach. Po jednym z ciosów był nawet liczony. 22-letni Piotrowski był przed 2 laty młodzieżowym mistrzem Polski. Zadebiutował też w reprezentacji podczas meczu z Niemcami Wschodnimi w Warszawie. W pojedynku z silnym Schwarzem nie miał wiele do powiedzenia.

Od tego czasu zmężniał i poprawił technikę. W Poznaniu zebrał brawa nie tylko za walkę z Gajdą. W półfinale zdecydowanie pokonał Misiewicza, który dysponuje przecież silnym uderzeniem. Piotrowski był właściwie jedynym wielkim odkryciem mistrzostw w Poznaniu. Warto aby jego talent nie zmarnował się — snuje dalej sprawozdawca PAP.

Dwaj polscy medaliści mistrzostw świata w Monachium — bracia Paweł i Grzegorz Skrzeczowie dopiero w finałach trafili na godnych siebie rywali. Paweł musiał się nawet solidnie napracować, aby odnieść zwycięstwo nad Markiem Ejsmontem, rewelacją sprzed 2 lat! W Poznaniu Ejsmont pokazał się od dobrej strony. Jest odważny i uparty. Brakuje mu tylko większej dynamiki.

Grzegorz Skrzecz trafił w finale na Janusza Czerniszewskiego, który przeszedł z wagi półciężkiej do ciężkiej aby już nie spotkać się z P. Skrzeczem, z którym przegrał zdecydowanie podczas finału drużynowych mistrzostw Polski. Podobnie jak we wcześniejszych pojedynkach z Pawłem również w swej pierwszej walce z Grzegorzem Czerniszewskim zaprezentował dobry boks. G Skrzecz jest jednak w tym roku w życiowej formie.

Był aktywniejszy, zadał więcej ciosów i jemu sędziowie przyznali zwycięstwo. Umiejętności G. Skrzecza wysoko ocenili również szkoleniowcy, przyznając mu miano najlepszego zawodnika turnieju. Przy okazji dodajmy, że za najlepszego technika uznano Sławomira Zaparta, a nagrody za najlepszą walke otrzymali Średnicki i Zapart.

Miały finały jedną dużą niespodziankę. W wadze półśredniej mistrzem został Leszek Wardzała, reprezentant gospodarzy. Jego zwycięstwo nad Czesławem Sławińskim było problematyczne.

W półfinałach, które odbyły się w sobotę, dość zaskakujący werdykt ogłosili sędziowie po walce Krzysztofa Kosedowskiego (Legia W-wa) z Januszem Ołdkiem, zawodnikiem wrocławskiej Gwardii. Ołdak cały czas był w natarciu, ale Kosedowski częściej zadawał ciosy z kontrataków. Po dwóch wyrównanych rundach, trzecią wygrał wysoko Kosedowski i wydawało się, że sędziowie jemu przyznają zwycięstwo. Ogłoszono jednak werdykt 4:1 dla Ołdaka.

* * *

MISTRZOWIE POLSKI

Waga papierowa — Zbigniew Cionta (Gwardia Wrocław).

Waga musza — Bogusław Pietrzykowski (Gwardia Łódź).

Waga kogucia — Henryk Średnicki — (Błękitni Kielce).

Waga piórkowa — Sławomir Kaczmarek (Gwardia Łódź).

Waga lekka — Kazimierz Adach (Czarni Słupsk).

Waga lekkopółśrednia — Bogdan Gajda (Legia Warszawa).

Waga półśrednia — Leszek Wardzała (Olimpia Poznań).

Waga lekkośrednia — Andrzej Krysiak (Igloopol Dębica).

Waga średnia — Stanisław Łakomiec (Błękitni Kielce).

Waga półciężka — Paweł Skrzecz (Gwardia Warszawa).

Waga ciężka — Grzegorz Skrzecz (Gwardia Warszawa).

Waga superciężka — Janusz Zarenkiewicz (Motor Jelcz).

Countdown to Kickoff

With opening night less than a month away, Chicago area fans will get a preview of what's to come when the Sting play a series of exhibition games. Beginning on October 22, the Sting will open the exhibition season with a 7:30 p.m. encounter against the Wichita Wings at the Odeum in Villa Park. Then on October 27, the Sting will travel to the Rockford Metro Centre and a 7:30 p.m. engagement with the St. Louis Steamers. The Sting wind up the exhibition season with a 7:30 p.m. game against the St. Louis Steamers on October 30 at the Odeum in Villa Park.

Tryout Camp Successful

The Chicago Sting held an open tryout camp last Thursday and Friday at their training headquarters, Soccer City, in Highland Park. The tryouts proved to be extremely successful, as more than 100 participants turned out on each day. Eight of those who participated have been invited to the formal opening of Sting training camp on Monday, October 11. They are: Boris Kudelja, a 25 year old forward from Yugoslavia; Josip Pavlek, a 21 year old midfielder from Yugoslavia; Janusz Kieca, a 21 year old defender from the Eagles of the National Soccer League; Hauek Dusza, a 28 year old midfielder from RWB Adria of the National Soccer League; Alex Vayman, a 27 year old defender formerly of the Rochester Flash of the NASL; Humberto Figueireda, a 24 year old midfielder from Brazil; John Madagida, a 24 year old goalkeeper with Mayas of Chicago; Robert Pospisic, a 25 year old goalkeeper with Sparta of the National Soccer League.

Fragment wrocławskiego spotkania o europejski puchar Śląsk Wrocław — Dynamo Moskwa, zakończonego wynikiem remisowym 2:2. Gospodarze w ciemniejszych koszulkach. (Fot. CAF — A. Hawałej, telefoto).

Skradzione Przez Hitlerowców Dzieła Sztuki

W czasie ostatniej wojny hitlerowcy okupowali różne kraje europejskie, to — poza innymi zbrodniami — okradali w skandaliczny sposób z dzieł sztuki liczne muzea i domy prywatne. Po latach wiele z tych skradzionych dzieł sztuki — częstokroć przypadkowo — odnaleziono i zwrócono prawowitemu właścicielowi. Wiele jednak z tych dzieł wciąż jeszcze znajduje się w nieznanych rękach, bardzo często w rękach hitlerowców, którzy ukrywają się w krajach płd-amerykańskich i tylko od czasu do czasu jakieś dzieło znajdzie się w rękach znawców, którzy — jeśli są uczciwi — oddają je do właściwych rąk.

Oto kilka uwag na ten temat:

Detektywi zajmujący się poszukiwaniem arcydzieł sztuki, które zniknęły blisko 40 lat temu obawiają się, że zrabowane przez nazistów skarby malarstwa europejskiego nie zostaną odzyskane. Świadkowie stopniowo umierają i jest mniej szans rozpoznania tych dzieł — mówi Szymon Wiesenthal z Wiednia, wyrażając przy tym przypuszczenie, że wkrótce posiadacze tych dzieł sztuki zaczną je sprzedawać. Umierają też specjaliści, którzy dysponują encyklopedyczną wiedzą o sztuce. Z drugiej strony, zainteresowani ludzie próbują w sposób wprost bezczelny udaremnić publikację katalogu, który zawierałby szczegóły o zaginionych dziełach sztuki.

Takiego zdania jest między innymi Rudolf Siviero, który od zakończenia wojny kieruje we włoskim MSZ wydziałem rewindykacji arcydzieł sztuki. Sądzi on, że większość z nich znajduje się w USA lub w NRF. Twierdzi też, że sam rozpoznał dzieła sztuki włoskiej w znanym muzeum, ale bez politycznej presji Włoch nie ma szans aby zostały zwrócone. Bardzo dużo skradzionych dzieł sztuki znajduje się w ZSRR i w Europie Wschodniej. Wojsko sowieckie natrafiło podczas swojej ofensywy na dużo dzieł sztuki skradzionych przez nazistów i jeszcze w czasie trwania walk wysłało je na Wschód. Rządy państw komunistycznych nie odpowiadają nawet na prośby państwom, z których zostały wywiezione.

Wspomniany wyżej Rudolf Siviero opracował katalog 150 dzieł sztuki włoskiej, które zniknęły w okresie II wojny światowej. Gdy jednak oddał rękopis wydawcy włoskiemu, dowiedział się po krótkim czasie, że tekst i zdjęcia zniknęły jak kamfora. Silviero nie zrezygnował i odtworzył większość rękopisu, ale nie mógł zdobyć odbitek większości zdjęć. Z niewiadomych przyczyn wydanie tego katalogu ciągle jest odraczane, ale jeśli nie zajdzie nic dramatycznego, katalog ukaże się w przyszłym roku.

Włochy ucierpiały szczególnie na skutek systematycznego rabunku dzieł sztuki przez nazistów. Ale naziści zrabowali arcydzieła sztuki w każdym okupowanym państwie — i to nie tylko od kolekcjonerów żydowskich, lecz również z muzeów.

Nazistowska obsesja rabunku dzieł sztuki zaczęła się od samego Hitlera. Zarządził on specjalną akcję (kryptonim "Linz") poszukiwania w Europie historycznych dzieł sztuki. Chciał on przekształcić austriackie miasto Linz, gdzie spędził większość swoich młodych lat w stolicę sztuki Trzeciej Rzeszy.

Podczas gdy agenci Hitlera szukali w Europie różnych dzieł do kolekcji w mieście Linz, przywódcy nazistowscy różnych szczebli zaczęli naśladować swojego wodza. Największą aktywność wykazał Goering, który uwielbiał sztukę renesansu. Tylko w 1941 roku wysłano z Włoch do pałacu Goeringa na północ od Berlina 26 skrzyń z dziełami sztuki w tym cały sufit wenecki. Wydaje się, że kolekcja Goeringa była najcenniejszą w całej Europie.

Wielu Niemców ukrywało zrabowane podczas wojny cenne obrazy, a nawet w dniach rozgardiaszu wojennego kradli z muzeów dzieła sztuki. Jeden jedyny obraz wsadzony do rękawa (oczywiście bez ramy) mógł zapewnić zbrodniarzowi nazistowskiemu, który chciał uciec do Ameryki Południowej wystarczające fundusze, tym bardziej, że Amerykanie chętnie kupowali dzieła sztuki. Liczni badacze uważają, że sporo dzieł sztuki ukrywanych jest w różnych krajach Ameryki Południowej.

Gdy alianckie armie zostały wycofane Siviero rozpoczął międzynarodowe poszukiwania za zrabowanymi przez Niemców dziełami sztuki. Dołączyło się do niego kilku innych znawców, a wśród nich również Wiesenthal. W Europie Zachodniej natrafiali często na przeszkody natury formalnej, a ZSRR nigdy niczego nie zwróci. W ciągu długich lat zachodnie państwa odmawiały zwrócenia dzieł sztuki zrabowanych w Europie Wschodniej, ponieważ nie uznawały rządów, jakie zostały utworzone pod protektoratem Rosji. Zmieniło się to po wprowadzeniu polityki detente.

Znawcy przypuszczają, że część skarbów nagromadzonych w pałacu Goeringa została tam zakopana. W ub. roku znaleziono tam drogocenną porcelanę.

Dz. Polski (Londyn)

Holy Innocents Holy Name Society Bowling League

STANDINGS

	Pts.
Hi Neighbor Foods	20
Casey & Son Liquors	19
Malec Funeral Homes	18
Stubby's	16
Urbaszewski Funeral Home	16
Zak's Lounge	15
Zilka Menswear	13
Tom's Towing	9
Clew Bay Pub	7
Floyd's Barber Shop	7

TOP TEN BOWLERS

Tom Zefeldt	198
Ray Kosmicki Jr.	195
Joe Miaso	188
Don Traub	181
Dave Hoffman	178
Thomas Doubek	177
John Diko	174
Joe Fitzpatrick	174
Gus Cwik	171
Stan Czerski	170

OVER 500

Tom Zefeldt	594
Joe Miaso	581
Dave Hoffman	567
Ray Kosmicki Jr	534
Ron Partipilo	523
Gus Cwik	518
Bob Kelley	515
Phil Lira	513
Stan Czerski	505
Rich David	505
Rich Kaczynski	504

OVER 200

Tom Zefeldt	223-201
Joe Miaso	213-201

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Ruffled Flare!

Printed Pattern

Flattering and comfortable! Printed Pattern 4987: Women's Sizes are 34 (38-inch bust with 40-inch hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip); 50 (54 bust, 56 hip).

$2.25 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMER.

Be smart, be successtul, sew a new wardrobe with our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 easy styles! Plus free coupon for any $2.25 pattern. Catalog, $1.50

ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
115-Ripple Crochet
117-Easy Art of Needlepoint
123-Stitch 'n' Patch Quilts
129-Quick 'n' Easy Transfers

Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

"Nie Drażnić Niedźwiedzia"

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

"Solidarności" z sympatią, ośmiela się krytykować stanowisko Bonn w sprawie gazociągu syberyjskiego. Korespondenci telewizji w Moskwie, w Warszawie, we wschodnim Berlinie, niektórzy rzeczywiście szczerze oddani sprawie wolności informacji, muszą się liczyć nie tylko z cenzurą na Wschodzie, ale i niechęcią "swoich" na Zachodzie. (Gdy słyszę zbiorowy lament "Die Zeit," "Konkret," "Stern," "Spiegel" czy ARD na nieludzką Amerykę, która wypowiedziała wojnę gospodarczą Wschodowi i Zachodowi, przypomina mi się tytuł makabrycznego opowiadania Tadeusza Borowskiego "Prosimy państwa do gazu!").

Najłatwiej, rzecz zrozumiała, manipulowa literatami, których oportunizm bywa socjologicznie i gospodarczo określony. Krnąbrnego na Wschodzie wsadzają za kraty, na Zachodzie zaś o zgrozo, mogą nie wydrukować. Zwłaszcza dychawiczna nierogacizna tęskni do wędliniarza. Związek zawodowy literatów w NRF (liczba członków 2,150, pisarzy nie więcej niż dwudziestu), afiliowany przy organizacji pracowników przemysłu "druk i papier" manipulowany przez garstkę "swoich," którzy zawsze dobrze wiedzą czego chcą, woli się oczywiście, kontaktować z prześladowcami, ale nie z prześladowanymi. A więc zaprasza na "dialog," na "konferencję pokojową Wschód-Zachód," na "wymianę doświadczeń," jedynie wskazanych przez wschodnie reżimy aparatczyków i denuncjatorów.

Można by mówić o "zdradzie klerków," ale pojęcie zdrady zakłada wiarę, której się człowiek sprzeniewierza, ale to cyniczne cwaniactwo w nic nie wierzyło i nie wierzy, oni się tylko próbują "przystosować" do zmienionych okoliczności. Po powrocie z Sowietów delegacja literatów z NRF wróciła słaniając się ze szczęścia na nogach, jak po nocy poślubnej.

Słowem polski emigrant polityczny, który nie ma zdrowej wątroby, nie powinien się rozczytywać w prasie zbytnio wyrozumiałej wobec Moskwy i jej wasali. W demokratycznej i ciągle jeszcze wolnej części Niemiec nie brak, rzecz jasna, ludzi, instytucji, ugrupowań, gazet i czasopism nie dających się zauroczyć neutralizmem i oportunizmem z niepokojem patrzących w przyszłość i na tę niezliczoną liczbę rakiet wycelowanych w Europą zachodnią.

Ale czy siły te okażą się w godzinie pokusy — kiedy Moskwa zagra kartą zjednoczenia — dostatecznie wpływowe, by oprzeć się fujarce nowych szczurołapów? "Gdzie są te wartości wolnego świata, godne obrony i ofiary?" — natrząsa się publicysta pisma "Konkret" w Hamburgu. Już dzisiaj, na wiecu młodych liberałów, zawołano z emfazą: "Lepiej być żywym komunistą, niż zmarłym demokratą." A może warto im tego życzyć? Dlaczego ma być im lepiej niż pastuchom w Albanii?

Tydzień Polski

Dwie Opinie o Sytuacji Ekonomicznej

Waszyngton (UPI) — W programie telewizyjnym NBC "Today", dwóch znanych ekonomistów mówiło o sytuacji gospodarczej w kraju. Kiedy zadano im pytanie, czy Amerykanie prosperują obecnie lepiej niż przed objęciem urzędu przez prez. Reagana, jeden odpowiedział twierdząco, drugi przecząco.

Michael Evans uważa, że najwyższe od czasów wielkiej depresji bezrobocie, z 11 milionami Amerykanów bez pracy, z pewnością nie jest wykładnikiem poprawy ich sytuacji ekonomicznej.

Herbert Stein natomiast, który był głównym doradcą ekonomicznym prez. Nixona, twierdzi, że spadek inflacji oraz stopy procentowej wyraźnie świadczą o właściwym kierunku polityki ekonomicznej Reagana.

Zdania obydwu ekonomistów różniły się również w sprawie stopy procentowej. Podczas gdy Stein wyraził przekonanie, że ulegnie ona dalszej obniżce i będzie utrzymywać się na niskim poziomie w przyszłym roku, Evans stwierdził, że stopa procentowa znów podskoczy, ze względu na wysoki deficyt budżetu federalnego.

Wahadłowiec Challenger Przechodzi Próby

Waszyngton (UPI) — Dwa spośród trzech silników kolejnego wahadłowca Challenger przeszły już pomyślnie testy w ośrodku NASA w St. Louis w stanie Mississippi.

Jak donosi agencja kosmiczna trzeci silnik rozpocznie przechodzenie prób w piątek.

Kolejny wahadłowiec Challenger ma zgodnie z planem rozpocząć swoją dziewiczą misję kosmiczną 20 stycznia z przylądka Canaveral na Florydzie.

Rzecznik prasowy NASA James Kukowski oświadczył, że plan przygotowań do lotu został bardzo zagęszczony ze względu na wystąpienie szeregu drobnych usterek w czasie prób silników, niemniej jednak pozostaje nadal możliwy do wykonania.

Wszystkie wątpliwości zostaną rozwiane dopiero wtedy, powiedział Kukowski, gdy próba generalna wszystkich trzech silników przewidziana na 22 grudnia odbędzie się w oznaczonym terminie.

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy
252-5477
2956 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank Milwaukee, Róg Central Park —1 Piętro)

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG ORAZ ASYSTENTKI MÓWIĄ PO POLSKU!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
PYTAĆ O MARIĘ
Od Poniedziałku do Soboty
8 A.M.-4 P.M.
Wypełniamy Formy Ubezpieczeniowe
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

.POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
w Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Donde OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIĘ

Groźba Strajku w Nowej Hucie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

że uprawiał dziennikarstwo, mając tylko wizę turystyczną. Todd był w Nowej Hucie w środę i czwartek, gdy wybuchły tam poważne zaburzenia.

W piątek (po wydaniu Dziennika) nadeszły informacje, że w Nowej Hucie trzeci dzień z rzędu trwają starcia robotników i młodzieży z milicją. Trzeci dzień z rzędu, pisze "Chicago Tribune" ulice wypełniły się gazem łzawiącym, a do późnego wieczora słychać było wybuchy granatów ogłuszających. PAP twierdzi, że milicja "energicznie przeszkodziła zaburzeniom."

W piątek rano władze bezpieczeństwa urządziły "pokaz siły." Ulicami "szarego" robotniczego miasta przeciągnęły kolumny ciężarówek z milicją, armatki wodne i samochody pancerne. Patrole milicji "przepędzały" z ulic przechodniów i wpadały do domów legitymując mieszkańców.

W jedynym kościele w Nowej Hucie miało odbyć się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Bogdana Włosika, który w środę padł od kuli milicjanta (po cywilnemu). Tuż przed rozpoczęciem Mszy św. milicja otoczyła kościół i zaczęła rzucać granaty z gazem łzawiącym i ogłuszające. Około tysiąc ludzi zaczęło skandować "Solidarność" i "Wojsko jest z nami." Władze bezpieczeństwa twierdzą, że z tłumu rzucano w milicjantów "bomby benzynowe," które wywołały pożary. W piątek przed starciem koło kościoła do około 100 ludzi modlących się przy symbolicznym grobie na miejscu, gdzie padł Bogdan Włosik, zbudowanym z puszek gazów łzawiących, dołączył arcybiskup krakowski kard. Franciszek Macharski.

Bogdan Włosik jest 15-tą ofiarą zamordowaną przez służbę bezpieczeństwa po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r.

Robotnicy niechętnie wstępują do nowych reżimowych związków zawodowych. Z 40,000 robotników pracujących w wielkich zakładach hutniczo-stalowych w Nowej Hucie, do reżimowego związku zawodowego zgłosiło się 100.

W sobotę i w niedzielę w Nowej Hucie panował spokój, ale "atmosfera jest straszna i napięta." W nocy z piątku na sobotę milicja usunęła symboliczny grobowiec i krzyż z kwiatów, przy którym odbywały się modły za spokój duszy śp. Bogdana Włosika. Plac został otoczony zwartym kordonem oddziałów bezpieczeństwa.

Problem Zabezpieczenia Lekarstw

Washington (UPI) — Sekretarz d/s zdrowia i usług społecznych Richard Schweiker oświadczył, że rząd powinien w niedługim czasie uchwalić w trybie nadzwyczajnym ustawę o odpowiednim zabezpieczaniu lekarstw znajdujących się w wolnej sprzedaży.

Ustawa tego typu — powiedział Schweiker w wywiadzie telewizyjnym — powinna przyczynić się do wyeliminowania sprzedaży "ryzykownych kapsułek" w rodzaju Tylenolu, których łatwe zatrucie spowodowało śmierć 7 osób w Chicago.

Sekretarz d/s zdrowia oświadczył, że obecnie prace ustawodawcze posuwają się "pełną parą naprzód". Należy się spodziewać, że w ciągu kilku tygodni wejdą w życie nowe przepisy dotyczące sposobów zabezpieczeń lekarstw. Obecnie Departament Zdrowia dysponuje 12 różnymi systemami uniemożliwiającymi niepowołane otwarcie opakowań z lekarstwami. Należy oczekiwać, powiedział Schweiker, że lekarstwa w nowych opakowaniach znajdą się na półkach sklepowych w okresie do 90 dni.

RZYM. — Zdjęcie z pogrzebu dwuletniego chłopca, który zginął w zamachu bombowym na synagogę. Pogrzeb odbył się 12 października br. (UPI)

Historyczna Wizyta Gemayela

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Jak donosiła państwowa radiostacja w Bejrucie w rejonie tym rozpoczęły się duże ruchy wojska, jak do tej pory zanotowano jedynie sporadyczne incydenty zbrojne.

We wtorek spodziewane jest w Washingtonie spotkanie prezydenta Libanu z prez. Reaganem w celu wyjaśnienia spraw związanych z przyszłością Libanu i jego roli w "budowaniu pokoju na Bliskim Wschodzie".

Gemayel, 40-letni prezydent i jak określają go agencje prasowe umiarkowany chrześcijanin, ma dzisiaj wygłosić przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Prezydent Libanu nazywany przez współpracowników "człowiekiem o żelaznej pięści w atłasowej rękawiczce" po swoim przyjeździe do Nowego Yorku w niedzielę, udał się na nabożeństwo do Katedry św. Patryka, gdzie wziął udział we mszy celebrowanej przez kardynała Terence Cooke.

W czasie przejazdu przez ulice Nowego Yorku kawalkada samochodów, w której znajdował się samochód prezydenta Libanu, ubezpieczana była przez zwiększone siły bezpieczeństwa. Za samochodem prezydenta jechał przez całą drogę ambulans lekarski.

Po opuszczeniu Stanów Zjednoczonych Gemayel uda się do Francji i Włoch, które wraz ze Stanami Zjednoczonymi tworzą siły pokojowe w Libanie.

Tymczasem dzisiaj w Jerozolimie premier Menachem Begin otwiera zimową sesję Knessetu — parlamentu izraelskiego. Oczekuje się, że Begin wygłosi przemówienie koncentrując się na problemie libańskim oraz przyszłości zachodniego brzegu Jordanu i strefy Gazy — okupowanych przez Izrael.

Z Izraela jak do tej pory napływają informacje wyrażające optymistyczne zapatrywania i opinie polityków na sprawę porozumienia zabezpieczającego Liban Południowy przed powrotem pod kontrolę Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Kolejne Trzęsienie Ziemi w Kalifornii

Los Angeles (UPI) — Umiarkowane trzęsienie ziemi nawiedziło w piątek dolinę San Fernando, w której położone jest Los Angeles, powodując wstrząs wielu budynków i rezydencji, na szczęście bez żadnych strat w ludziach i majątku.

Rzecznik Kalifornijskiego Instytu Technologii oświadczył, że wstrząs o sile 3.6 stopni na skali Richtera nastąpił o godz. 2:57 rano z epicentrum odległym o milę od Canoga Park.

Policja otrzymała wiele telefonów od rozbudzonych mieszkańców i jak oświadczył jeden z oficerów policji w Los Angeles, według niego był to wstrząs w rodzaju tych, do jakich mieszkańcy południowej Kalifornii zdążyli się już przyzwyczaić.

Spada Temperatura . . .

(UPI) — Po raz drugi z rzędu nad ranem słupek rtęci w termometerze opadł poniżej punktu zamarzania w stanach Nowy York i Pennsylwania.

W północno-zachodniej Pennsylwanii oraz w górskich przejściach w stanie Washington, niektóre drogi musiały ze względu na grubą pokrywę śnieżną zostać zamknięte.

Na drogach w okolicach Stampede w środkowym Washingtonie spadło ok. 5 cali śniegu, wydarzyło się też z tego powodu kilka wypadków drogowych, na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

Opady śniegu wystąpiły także wczoraj w wyższej części środkowego wschodu od Wausau do Moisinee w północno-środkowym Wisconsin.

Pożegnanie Sp. S. Wądołowskiego

Apelujemy do członkostwa Gminy 178 ZNP o liczne przybycie do zakładu pogrzebowego Kowaczka, pnr. 5776 W. Lawrence Ave., we wtorek 19-go października, o godzinie 7:30 wieczorem dla oddania ostatniej ziemskiej posługi zmarłemu nagle długoletniemu sekr. prot. Gminy 178 ZNP śp. Stefanowi Wądołowskiemu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20-go października, o godzinie 9:30 rano z kościoła św. Konstancji.

Za Zarząd Gm. 178 ZNP
Aleksander Moll, prezes.

Pieniądze Szczęścia Nie Przynoszą

Harrisburg, Pa. (UPI) — Człowiek, który wygrał $4,6 mln w Lotto obawia się obecnie o swoje bezpieczeństwo ze względu na możliwość zemsty ze strony grupy ludzi, których wygrane zostały unieważnione z powodu pomyłki.

Zeszłotygodniowe ciągnienie Lotto w Pennsylwanii, transmitowane przez telewizję zostało unieważnione po dwu numerach drugiej serii. Druga kombinacja została wylosowana już poza transmisją i zatwierdzona jako jedyna ważna.

Kilka osób, spośród tych, których numery zostały wylosowane w pierwszym ciągnieniu i następnie unieważnione oświadczyło, że wystąpią na drogę sądową przeciwko władzom stanowym, ponieważ uważają, iż to właśnie im należy się wygrana.

Sekretarz skarbu Robert Bloom oświadczył natomiast, że zarząd loterii ma nadzieję wyjaśnić powstałe nieporozumienie.

Przedstawiciele loterii, którzy zatwierdzili ważność sześciocyfrowego kuponu z główną wygraną należącą do pewnego mężczyzny oświadczyli, że człowiek ten był zdenerwowany i przygnębiony.

Adwokat owego zdobywcy fortuny odmówił ujawnienia nazwiska swojego klienta,oświadczając, że będzie mógł to uczynić dopiero, gdy przeniesie się on w odpowiednio zabezpieczone miejsce. Adwokat dodał następnie, iż odniósł wrażenie, że jego klient nie spał zbyt wiele od czasu wygrania w Lotto.

Rekordowa jak do tej pory wygrana w Lotto w wysokości $5.5 mln przypadła w czerwcu br. na kupon należący do mieszkanki powiatu Delaware w Pennsylvanii.

Zwłoki Ofiar Porwania Pociągu Powrócą Do Kolumbii

Raleigh, N.C. (UPI) — W dniu dzisiejszym odesłane będą do Ameryki Południowej zwłoki kobiety, obywatelki Kolumbii, oraz jej dziecka, niemowlęcia — ofiar opanowania pociągu Amtraku przez jej brata. Pogrzeb ofiar odbędzie się w Kolumbii. Władze poinformowały, że wraz ze zwłokami matki, odesłana będzie przypuszczalnie 4-letnia dziewczynka, Zuli Ramirez, która znajduje się obecnie pod opieką władz. Porywacz zwolnił dziewczynkę, na pięć godzin przed oddaniem się w ręce policji.

Brat zabitej, Marii Isabel Ramirez, 29-letni Mari Evangelista Villabona Navas, zastrzelił siostrę.

Navas zawładnął pociągiem na stacji kolejowej Raligh, N.C. w dniu 11 października.

Przeciętna Życia Ludzkiego w USA Wynosi 73.7 Lat

Washington (CT) Jak wynika z raportu rządowego, przeciętna życia ludzkiego wzrosła w Stanch Zjedn. do rekordowej wysokości 73.7 lat.

Kobiety nadal żyja dłużej niż mężczyzni, a biali — dłużej niż czarni.

Ujawniony we wtorek raport opracowany został przez Krajowy Ośrodek Zdrowia i Statystyki. Wynika z niego, że poczynając od r. 1979 przeciętna życia ludzkiego w Stanach Zjednoczonych wzrosła o 0.4 roku.

W chwili obecnej — przeciętna dla kobiet wynosi 77.6 lat; dla mężczyzn — 69.9.

Kobiety żyją przeciętnie o 7.7 lat dłużej niż mężczyzni. Warto przypomnieć, że jeszcze r. 1960, kobiety żyły przeciętnie o 6.5 dłużej niż mężczyźni, w r. 1950 — o 5.5 lat dłużej.

Różnica dzieląca przeciętną długość życia u białych i czarnych, uległa wprawdzie ostatnio pewnemu zmniejszeniu. W dalszym ciągu jednak biali żyją przeciętnie o 6.1 lat dłużej. Przeciętna życia ludzkiego w U.S., wynosi dla białych 74.4 lat, dla czarnych zaś — 68.3.

W okresie lat 1969-1971, przeciętna życia ludzkiego dla białych, wynosiła w Stanach Zjedn. 71.6 lat, a dla czarnych 64.1 lat, różnica wynosi zatem 7.5 lat.

Smiertelność wśród niemowląt spadła do rekordowo niskiego poziomu — 13.1 wypadków śmiertelnych na tysiąc urodzin. Stanowi to w porównaniu z okresem sprzed czterech lat, spadek wys. 5.1 proc. W r. 1978 śmiertelność wśród niemowląt wynosiła 13.8 wypadków śmiertelnych na 1000 urodzin.

Jako główne przyczyny śmierci wymieniane są w dalszym ciągu: choroby naczyń wieńcowych, rak oraz udary. Z powodu tych chorób zmarło w Stanach Zjedn. w r. 1979 70 proc. ogólnej liczby 1.94 miliona osób.

Ilość zgonów r. 1979, mniejszyła się w stosunku do r. 1978, o 13,947. Być może, dlatego, że nie wystąpiła w tym roku epidemia grypy.

Ilość zgonów spadła w roku 1979 — do 869.5 wypadków na tysiąc; w r. 1978 wynosiła — 883.4 — na tysiąc.

Ilość zgonów z powodu chorób naczyń wieńcowych, wyniosła w r. 1979, 733,235, tj. prawie cztery na każde 10 zgonów w Stanch Zjedn.

Rak spowodował w tym samym roku 403,395 zgonów, tj. prawie dwa — na dziesięc; z powodu udarów zmarło w r. 1979 — 169,488 osób, tj. prawie 1 na 10.

Oblężenie Dwóch Stolic Prowincji w Salwadorze

Salwador (UPI) — Nadal trwa zakrojona na wielką skalę ofensywa rebeliantów lewicowych. Rebelianci panują nad pięcioma wioskami i rozpoczęli atak na szóstą. Komunikat rebeliantów określił liczbę zabitych żołnierzy rządowych na 189. Zaciekłe walki trwają już od sześciu dni.

Prawicowy rząd Salwadoru wysłał do zwalczania rebeliantów około 5,000 nowych żołnierzy. Rząd ma nadzieję, że uda mu się przeprowadzić kontrofensywę i udaremni zamiary rebeliantów, którzy starają się rozpołowić kraj na dwie części.

Napastnicy zdobyli jednakże pięć wiosek i twierdzą, że zbliżają się do szóstej, położonej w odległości 20 mil na północ od stolicy prowincji Morazan, Joacaitique.

Wojska rządowe w oblężonych miastach — stolicach prowincji San Miguel i Chalatenango, postawione zostały w stan pogotowia.

Niezależnie od liczby 189 zabitych, komunikaty rebeliantów mówią o 105 żołnierzach wziętych do niewoli. Wśród nich znajdują się dwaj sierżanci, czterech kaprali, jeden porucznik i jeden kapitan.

Poczynając od wtorku, siły rebeliantów panują nad całym obszarem, stanowiących północną część prowincji Morazan. Walki trwają w odległości 70 mil na północny wschód od stolicy kraju, San Salvador.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Manewry Floty Chińskiej

(ST) — Chińska flota Morza Wschodniego przeprowadziła zakrojone na wielką skalę manewry morskie z udziałem ponad 50 okrętów. Jak informuje dziennik Shanghai Liberation Daily, flota użyła tym razem w czasie, symulujących inwazję wroga manewrów, ostrej amunicji. Pismo nie podaje, w jakim miejscu dokłanie odbyły się manewry.

W dzień wcześniej, ujawniono, że Chiny wystrzeliły z powodzeniem zdalnie kierowany pocisk rakietowy. Pocisk wystrzelony został z zanurzonej łodzi podwodnej.

Jeszcze o Pamiętniku Marilyn Monroe

Lancaster, Ohio. (UPI) — Swego czasu, aktor Ted Jordan ujawnił, że posiada od dawna poszukiwany pamiętnik tragicznie zmarłej aktorki Marilyn Monroe, zawierający podobno wiele rewelacji natury politycznej i potwierdzający, że jego autorka nie zmarła śmiercią samobójczą lecz została zgładzona ponieważ była za bardzo zorientowana w zakulisowych aferach rządu.

5 sierpnia, w 20 rocznicę śmierci Monroe, prywatny detektyw z Los Angeles, Milo Speriglio oświadczył, że istnieją dowody potwierdzające prawdziwość tych podejrzeń.

Kiedy sprawa nabrała rozgłosu, Ted Jordan wyjaśnił, że tzw. "czerwony pamiętnik" Monroe zawiera jedynie zbiór listów miłosnych, a w kilka dni później powiedział, że pamiętnik pozostawiony na tylnym siedzeniu jego samochodu, został skradziony.

Ostatniej środy Jordan przyznał, że skłamał i wskazał miejsce w którym zakopał pamiętnik aktorki. Zrobił to, by jak mówił, przerwać niepotrzebne i mocno przesadzone domysły. Jordan utrzymuje, że wszelkie doniesienia o politycznej zawartości wspomnień zostały sfabrykowane przez ludzi żądnych sensacji, że faktycznie jego treść ogranicza się do miłosnych poematów, intymnych wspomnień oraz adresów znajomych Marilin Monroe.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, syn i brat nasz, śp.

Stefan J. Wądołowski

Członek Tow Im. Jezus przy par. św. Konstancji, Sekretarz Finansowy Gr. 771 ZNP, Sekretarz Protokółowy Gminy 178 ZNP, Klubu Ziemi Łomżyńskiej i Koła SPK, Nr. 31, Im. 2-go Polskiego Korpusu.

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15-go października 1982 roku, wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś i jutro od godziny 3-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go października, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Kowachek Funeral Home, pnr. 5776 W. Lawrence Ave., do kościoła św. Konstancji, msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę kombatancką.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Irena (z domu **Ćwiertniewicz**), żona; **Stefan Jan**, syn; a w Polsce **Jan** i **Stefania Wądołowski**, rodzice; **Janina**, siostra; **Marian, Hieronim** i **Tadeusz**, bracia; bratanki, bratanice, siostrzenice, siostrzeńcy, w St. Zjedn. i w Polsce; **Maria (Józef) Hyrczyk, Halina (William) Newton**, szwagierki i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kowachek Funeral Home. Telefon 545-3800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Helena R. Kusper

(z domu Laskowski, żona śp. Józefa S. Kusper)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17-go października 1982 roku, rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać jutro od godziny 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go października, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego Belmont Funeral Home pnr. 7120 W. Belmont Ave., do kościoła St. Vincent Ferrer, Msza św. o godzinie 11-ej przed południem, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha do Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joseph D. (Laverne) Kusper, syn i synowa; **Dolores (Atty. Michael J.) Bucko**, córka i zięć; **Joseph (Kathleen), Donald (Cynthia), James, Donna Kusper, Christine (Terry) Shook, Michael Bucko**, wnuki i wnuczki; **Joseph** i **Mark Kusper**, prawnuki; **Clara Slota**, siostra; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów, datki do American Cancer Society mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się: Belmont Funeral Home, telefon 286-2500.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i wuj nasz, śp.

Henryk Lecki

(mąż śp. Bernice [z domu Wilk])

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17-go października 1982 roku, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek od 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go października, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego Kolbus Funeral Home, pnr. 6841-57 W. Higgins Rd., do kościoła św. Konstancji (Msza św. 10:30), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, Bronisław, Antonina Śliwka, i **Józefina Książek**, bracia i siostry w Polsce; oraz wielu siostrzeńców, siostrzenic, bratanków i bratanic; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kolbus Funeral Home. Telefon 774-3232.

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. **Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone conajmiej na dwa dni przed dniem publikacji.**

   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.

2. **OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).**

   Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. **NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.**

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA
6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL. 60646
TELEFON 286-0141

Często mamy zapytania od naszych Czytelników:

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski sklepy, w których rozprowadzany jest. Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 2 —
3920 W. Diversey Ave.
3759 W. Diversey Ave.
2601 N. Hamlin Ave.
3700 W. Diversey Ave.
3651 W. Diversey Ave.
3600 W. Diversey Ave.
3427 W. Diversey Ave.
Spaulding & Milwaukee
2541 N. Kedzie Ave.
3056 W. Diversey Ave.
3001 W. Diversey Ave.
2857 W. Diversey Ave.
2600 N. California Ave.
2304 N. Milwaukee Ave.
2957 W. Belden Ave.
2252 N. Western Ave.
2241 N. Oakley Ave.
2054 Webster Ave.
2100 N. Hoyne Ave.
2107 N. Leavitt Street
2047 N. Leavitt Street
2003 N. Western Ave.
3310 W. Fullerton Ave.
3402 W. Fullerton Ave.
3556 W. Fullerton Ave.
3624 N. Fullerton Ave.
3700 W. Fullerton Ave.
2158 N. Hamlin Ave.
Pulaski & Fullerton
4224 W. Fullerton Ave.
4419 W. Diversey Ave.
4737 W. Belmont Ave.
3204 N. Cicero Ave.
5201 W. Roscoe Street
5254 W. Roscoe Street
5330 W. Belmont Ave.
5131 W. Fullerton Ave.
5255 W. Fullerton Ave.
5205 W. Belmont Ave.
5129 W. Belmont Ave.
5524 W. Belmont Ave.
3137 N. Central Ave.
3246 N. Central Ave.
6000 W. Belmont Ave.
5952 W. Diversey Ave.
6101 W. Diversey Ave.
5659 W. Diversey Ave.
5411½ Diversey Ave.
5355 W. Diversey Ave.
5200 W. Diversey Ave.
5145 W. Diversey Ave.
Cicero & Wellington
2418 N. Cicero Ave.
2434 N. Cicero Ave.
Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5038 W. Fullerton Ave.
5156 W. Fullerton Ave.
2500 N. Laramie Ave.
5258 W. Fullerton Ave.
5259 W. Fullerton Ave.
5308 W. Fullerton Ave.
2259 N. Lorel Ave.
5400 W. Fullerton Ave.
5406 W. Fullerton Ave.
2501 N. Lotus
2457 N. Central Ave.
5718 W. Fullerton Ave.
5834 W. Fullerton Ave.
5949 W. Fullerton Ave.
5643 W. Fullerton Ave.
5712 W. Fullerton Ave.
5800 W. Grand Ave.
Grand & Harlem
2859 N. Harlem Ave.
Diversey & Narragansett
6801 W. Belmont Ave.
6738 W. Belmont Ave.
6915 W. Diversey Ave.

Jeśli mieszkasz w północno-zachodniej dzielnicy miasta w pobliżu niżej podanej agencji i pragniesz by chłopak przynosił Ci Dziennik do domu, wstąp osobiście lub zadzwoń na nuosobiście luz zadzwoń na numer:
KELVYN PARK NEWS Agency
4513 W. Diversey Ave.
Tel. AL 2-5391.
(Prosimy Wyciąć Zachować)

Miesięczne Zebranie K.P.A. Wydz. Illinois

Przypominamy, że miesięczne zebranie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału Illinois odbędzie się w najbliższą środę tj. 20 października, o godz. 7-ej wieczorem (punktualnie) w sali SPK Koło 31 przy 3242 N. Pulaski Rd. Ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, prosimy o liczne przybycie.

Ald. Roman Puciński — prezes

Żąda Odszkodowania

Mieszkaniec przedmieścia Northlake, 33-letni Jesus Gonzales Guillen wystąpił do sądu domagając się $1.5 mln odszodowania za to, że policja bez podstaw aresztowała go i trzymała w areszcie przez prawie tydzień.

Dopiero po pięciu dniach, gdy porównano odciski palców aresztowanego z odciskami osobnika, którego poszukiwano okazało się, że aresztowano niewłaściwą osobę.

Xmas Trims!

by Alice Brooks

Start now! Create a lovely Christmas with easy trims!
Pretty motifs add sparkle to quick-crochet Christmas trims all done in favorite pineapple design. Crochet of bedspread cotton, then starch. Pattern 7303: 4 trims about 3 to 4" wide.
$2.25 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

Yes! I want to see more crafts, send me your new 1983 NEEDLECRAFT CATALOG. 150 designs, 3 free patterns. Only $1.50
ALL CRAFT BOOKS. .$2.00 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-Easy Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
110-16 Jiffy Rugs
108-Instant Macrame
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

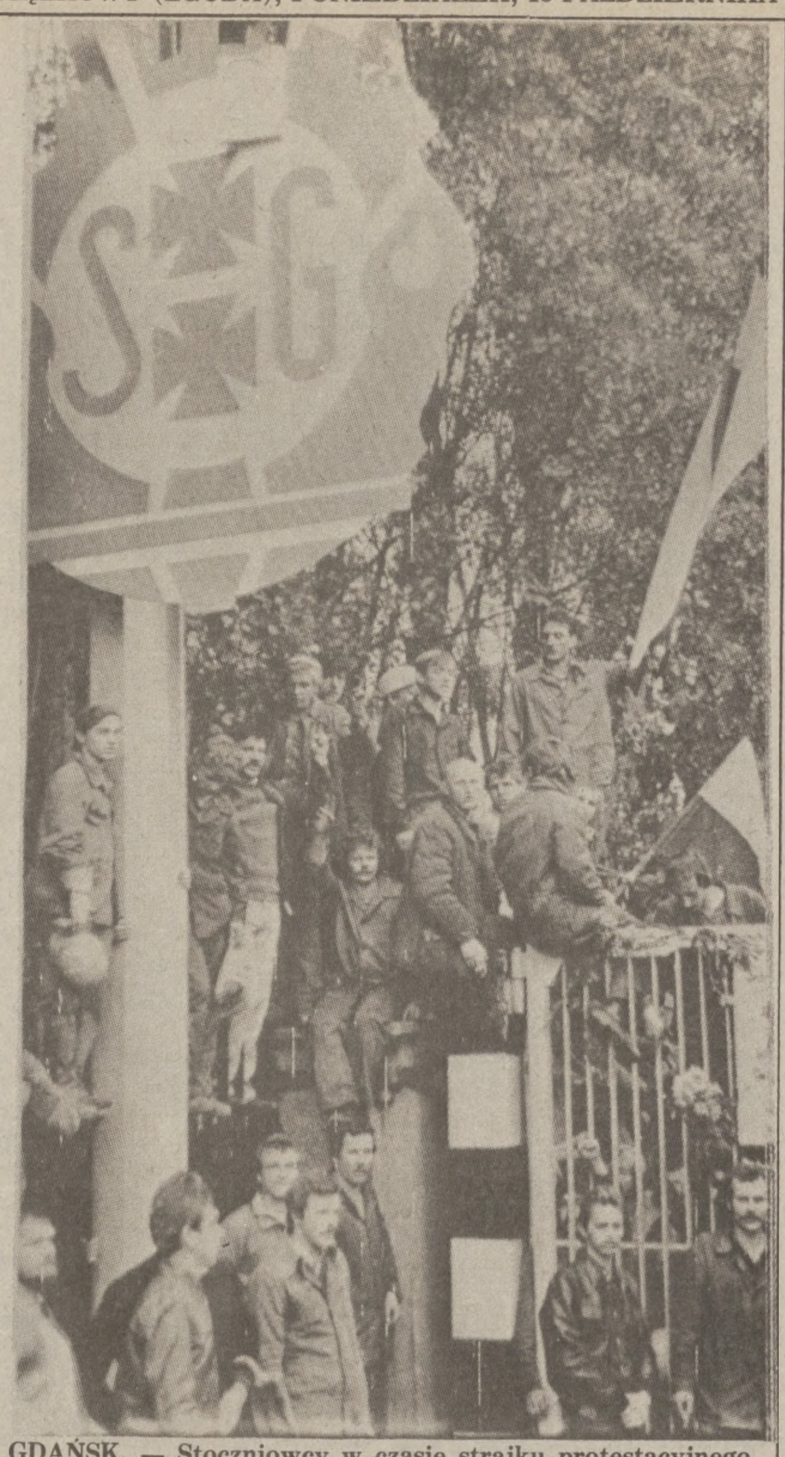

GDAŃSK. — Stoczniowcy w czasie strajku protestacyjnego, jaki ogłoszono 11 października w proteście przeciw uchwale "sejmu" o rozwiązaniu "Solidarności". (UPI)

Komisja Zabytków Rozpatrzy "Kandydaturę" Sześciu Budynków

Członkowie miejskiej komisji planowania, którzy są odpowiedzialni za odrzucenie propozycji uznania sześciu budynków miejskich jako zabytki historyczne, na swoim ostatnim posiedzeniu podjęli akcję mającą na celu odwrócenie decyzji i pozostawienie w stanie "nietykalności" budynku Michael Todd and Cinestage Theaters oraz 5 innych budynków.

Orginalana propozycja odnośnie tych budynków mówiła, o zburzeniu ich i zabudowie terenów, na których znajdują się te domy. Komisja zapowiedziała rewizję pierwszej decyzji i propozycji zabudowy terenów North Loop, oraz klanzuli jaka została formalnie przedstawiona przez budowniczego, w czasie przetargu na tereny budowlane.

W myśl zarządzenia miejskiego, budynek teatru może być zachowany w obecnej formie jedynie wówczas, jeśli miejska komisja zabytków historycznych i rada miejska uznają go jako zabytek historyczny.

Miles Berger prezes komisji planowania oraz stojący na czele komisji budowlanej North Loop, powiedział że sprawa demolacji budynków została na razie przesunięta na czas nieokreślony. Powiedział, że intencją miasta będzie również pozostawienie tych budynków i widzi się szanse, że mogą być one uznane zabytkami historycznymi. Miejska komisja zabytków historycznych wyznaczyła już datę na 8 listopada w celu wypowiedzenia się opinii publicznej na ten temat. Miejski komisarz planowania i inni członkowie komisji poprą tę propozycję.

Pięć innych budynków o których mowa i które nie będą zburzone ale odnowione to: — Unity Building, sklep Hillman Stop and Shop i Western Methodist Book Concern — wszystkie te budynki znajdują się pomiędzy ulicami State, Washington, Dearborn i Randolph, oraz Woods Theater na roku Dearborn i Randolph i 2 — 6 E. Lake Street Building.

Uznani Winnymi

Dwóch członków bandy ulicznej zostało uznanych winnymi brutalnego napadu, próby zgwałcenia i pobicia dwóch młodych kobiet, które przysłuchiwały się koncertowi w International Apmhiteatre 29 grudnia ub. roku.

O procesie donosiliśmy wcześniej. Banda młodych mężczyzn w czasie koncertu zaatakowała osoby z publiczczości, na oczach pozostałych widzów. Nikt nie pospieszył z pomocą.

Ława przysięgłych uznała Ricky Knight i Patricka Hamptona winnymi napadu. Obaj są Murzynami i należą do jednej z licznych band ulicznych. Trzeci oskarżony, Ronald Mallory, został uniewinniony. Jest możliwość, że w jego sprawie zostanie wniesiona rewizja.

Sędzia wyznaczył 19 listopada na dzień ogłoszenia wyroku na obu przestępców.

Propozycja Przeprowadzania Badań Psychiatrycznych

Propozycja przeprowadzenia badań psychiatrycznylch oskarżonych, rozpatrywana jest przez władze powiatu Du Page. Jeśli propozycja ta zostanie zatwierdzona, powiat Du Page będzie on trzecim w naszym stanie, gdzie stosuje się tego rodzaju praktyki. Podobne programy weszły już w życie w powiecie Cook i Kane.

Porywacze Małpki Oskarżeni

W piątek formalnie oskarżono dwóch mężczyzn o porwanie małpki z ogrodu zoologicznego. Jeden z oskarżonych odpowiadać będzie jeszcze za to, że był w posiadaniu narkotyków.

Oskarżonymi są— Edward Charles Glick, lat 37, zamieszkały przy 3002 N. Natoma Ave. i Alfred LaDoux, lat 45, mieszkający przy 5207 S. Archer Ave.

Zamordowany Na Przyjęciu

20-letni Timothy Lovett, został zamordowany na przyjęciu w niedzielę we wczesnych godzinach rannych. Aresztowanym i oskarżonym o morderstwo został 24-letni Edmund Parsons z Rolling Meadows. W czasie przyjęcia w domu Parsons doszło do kłótni, w wyniku czego Parsons zadał ranę nożem w serce Lovett.

Dziecko Zatruło Się Czadem

18-miesięczny chłopiec zmarł z powodu zaczadzenia. Pożar wybuchł w mieszkaniu znajdującym się w piwnicy domu 815 N. Keeler. Przyczyną pożaru było zapalenie się odzieży, która suszyła się na grzejnikach. Rodzice dziecka nie byli w stanie uratować go z sypialni, która napełniła się czadem i dymem. Pożar został ugaszony w ciągu 10 minut przez 22 strażaków.

12-Letni Postrzelił Kolegę

12-letni chłopiec został zatrzymany przez policję i stanie dzisiaj przed sędzią, ponieważ zastrzelił on w czasie zabawy (przed domem swojego wujka) 13-letniego Blake Collins, którego pragnął namówić do przynależności do bandy ulicznej.

Chłopiec ten zabrał z mieszkania pistolet wujka, wyjął naboje poza jednym, którym postrzelił Blake Collins.

Collins zmarł w pół godziny później w szpitalu.

KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Pomoc Domowa

NAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE
Z Zamieszkaniem lub Bez
Posiada:
POLONIA EMPLOYMENT AGENCY
5356 N. MILWAUKEE • 792-1343

PRACE DOMOWE
Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ
Opieka nad starszymi albo dziećmi. $200-$250 tyg. Dzwonić 9 rano-9 wiecz.
BERIS EMPLOYMENT
4962 N. Milwaukee • 736-9448

GOSPODYNI DOMOWA
z zamieszkaniem "full time" i do opieki do dzieci. Wyśmienite gotowanie. 6 dni $150.
Tel.: 767-9245
w ciągu tygodnia

HOUSE CLEANING for 3 days (mon. Wed. Fri.). Must speak good English and have references. 642-7106

★ Praca Żeńska

PRACA FABRYCZNA
PRACA DOMOWA
($4.50 Na Godzinę)
Zamieszkajcie u rodziny w Highland Park. Musi być czysta, przyjemna i zgodna. zgłoszenia osobiście — z tłumaczem.
2050 W. BALMORAL
283-1683

LIVE-IN
CHILD CARE WORKER
in children's institution and possible cleaning in school. Must speak some English. Park Ridge area.
Call: 696-3315

POTRZEBNE KOBIETY
Do prac przy sprzątaniu.
Zgłaszać się osobiście.
2546 N. Sawyer

DAILY MAID
POTRZEBNE KOBIETY
do sprzątania biur z zamieszkaniem. Proszę zgłaszać się osobiście od poniedziałku do piątku między 3 ppł. — 5 ppł.
6841 W. ADDISON

POTRZEBNA KRAWCOWA Z DOŚWIADCZENIEM
Do przeróbek i poprawek. Proszę pytać o Ewę. Dzwonić:
Rano—664-3303
Wieczorami—262-5001

★ Praca

SALES PERSON
experienced in data processing. Salary plus commission. Must speak English fluently. for appointment call
989-0780

PRACA NA PART TIME
W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacje zgłoś się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK.
3242 N. Pulaski.

TELLER — TRAINEE
We are looking for Polish speaking people who would like to be trained as tellers. Excellent opportunity to learn a career position. We offer excellent benefits.
Call Dan Spiros
939-7544

★ Praca Męskà

COOK—NIGHTS
4 P.M. TO 1 A.M.
General cooking duties. South side restaurant. Steady job. Good pay. Must speak some English.
FOX'S BEVERLY PUB
239-1031

MECHANIK SAMOCHODOWY
DO CIĘŻAROWEK
(TRUCK MECHANIC)
Potrzebny dobry, doświadczony mechanik. Mówimy po polsku. Proszę zgłaszać się osobiście. Nie telefonować.
2014 W. Hubbard, Chicago

POTRZEBA MĘŻCZYZN
Jako pracowników generalnej — ogólnej pracy w stolarni. Stała praca. Dobra zapłata.
Zgłosić Się
BELMONT CABINET CO.
3818 W. Belmont

POTRZEBNI mężczyźni do pracy u kontraktorka. Dzwonić 583-5507.

POTRZEBNI MĘZCZYZNI do robót budowlanych. Proszę dzwonić 283-7900 — pytać o Edwarda.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów kolorowych, biało-czarnych. Gwarancja. 736-5605.

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE
— RYNNY — BETON —
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Futra

SPRZEDAM 2 eleganckie futra "minkowe." Duże rozmiary. 637-8399.

★ AUTO

BUICK LeSabre "74" mała 8. Nowa transmisja. $950. 685-5328; 489-3087.

OLDSMOBILE "75" Delta 88. $2,000. 725-0721.

'75 FORD Mercury Monarch. Silnik 302 — sprzedam. $1700. 252-7842 po 4-tej.

★ Interesy

BUSINESS FOR SALE
ON N/SIDE
For sale by owner ethnic family restaurant. 60 seats and full bar. Lincoln Park area. For more information call Laddie:
652-4105

★ Domy

WŁAŚCICIEL MUSI SPRZEDAC
4 apartamentowy, murowany dom. 10% mortgage do ojbęcia z $8,000 wpłatą. Dochód $13,000. Polska dzielnica. Augusta — Keeler. Proszę telefonować w języku angielskim.
769-1708

BROOKFIELD
PRZEZ WŁAŚCICIELA
8940 SOUTHVIEW
½. Bliźniak (Duplex). 5 pokoi, pełny basement. Garaż na 1½ samochodu. Możliwość finansowania na 11.9%. $56,000. Stała cena. $10,000 wpłaty gotówką.
Tylko dla odpowiedniego nabywcy.
387-7502 Dzwonić po angielsku

★ Do Wynajęcia

3-POKOJE 1 sypialnia nieumeblowane, piec i lodówka, dywany. $200. Fullerton — Cicero. 637-2122

4 ROOM apartment, 1 bedroom, remodeled kitchen and bath. Large pantry. Heated, gas, stove & refrigerator. Adults only, no pets. 235-1679.

5-KA UMEBLOWANA. $180. 486-7931.

6 i 4 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia. Okolica Belmont — Lincoln. 935-5539 — od 8rano — 4:30 po południu.

"NEW TOWN". Najlepsze. 910 W. Dakin St. Luksusowe duże nowoczesne 2½ pokojowe mieszkanie, darmo gaz, blisko centrum zakupów i transportacji. 549-0880.

4 ROOMS, clean. Space heater. $145 per month. 4508 S. Honore. 1 block from Polish Church. 376-2443 — 6 p.m. — 9 p.m.

WŁADYSŁAWOWO, 5½ pokoi, 2 sypialnie. Dorosłym bez zwierząt. 725-5446

DUŻA 4-ka ogrzewana. 777-1068 lub 286-9814.

PRACE ZAMORSKIE
OD $40,000 I WIĘCEJ!

OBECNIE prace zamorskie oferują Wam: interesującą pracę, przygody, zadowolenie, wysokie zarobki i zrobienie "fortuny" w pięknych krajach. Zarabiajcie i oszczędzajcie masę pieniędzy.

ZAPOTRZEBOWANIE JEST NA:

- Inżynierów
- Księgowych
- Specjalistów do Przetwarzania Danych Technicznych
- Techników Elektronicznych
- Mechaników
- Nadzorców Budowlanych
- Cieśli
- Elektryków
- Spawaczy
- Hydraulików

i wiele, wiele innych prac.

Zatrudnienie jest kontraktowe na 1 lub 2 lata, z pokryciem kosztów podróży, wyżywienia i zamieszkania. Pierwsze zarobione $75,000 są wolne od podatku. Długie wakacje i wiele, wiele więcej!

Proszę Dzwonić w Języku Angielskim: 346-2510

NO. 1 PERSONNEL, INC.
30 W. Washington St.—Suite 703
Executive Search

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Propozycja Nowych Przepisów O Piciu Alkoholu Przez Młodzież

Przedłożona Do Rozpatrzenia Radzie Powiatowej

Specjalny komitet przy Radzie Powiatowej pow. Cook rozpatruje propozycję ustawy która regulowałaby picie alkoholu przez nieletnią młodzież. Chodzi tu szczególnie o to, aby odpowiedzialność za picie alkoholu młodzieży poniżej 18 roku życia, ponosili rodzice lub opiekunowie. Jak wiadomo w Illinois młodzieży do 21 roku życia nie wolno pić alkoholu. Wyjątek stanowią jedynie obrzędy religijne w czasie których spożycie małych ilości alkoholu jest dozwolone.

Propozycja nowej ustawy przewiduje, że w wypadku, gdy policja wezwana przez sasiądów do jakiegoś domu czy mieszkania, stwierdzi, iż młodzież bawiąca się tam na przyjęciu pije alkohol — ma prawo ukarać grzywną właściciela domu czy też mieszkania. Młodzieży nieletniej pozwolono bowiem spożywać alkohol pod warunkiem, że znajduje się pod bezpośrednią opieką najbliższych opiekunów (rodziców). Młodzieży, która nie znajduje się w towarzystwie swych rodziców czy opiekunów, alkoholu spożywać nie można, nawet w domach prywatnych.

Propozycja ustwy została opracowana na podstawie podobnej ustawy wprowadzonej w życie w miasteczku Glen Ellyn w czerwcu br. Jeśli zostanie zatwierdzona przez cała Rądę Powiatową, obowiązywać będzie na terenach powiatu Cook nie objętych żadnym innym samorządem.

Radna Mary McDonald (republikanka) sugeruje jednak, aby ustawa ta obowiązywała na terenie całego powiatu. Być może, że będzie można właśnie w ten sposób ustawę tę zatwierdzić. Na razie komisja prawna sprawdza, czy rozporządzenia zawarte w propozycji wspomnianej ustawy są prawomocne, czy nie godzą w jakieś prawa obywatelskie przysługujące właścicielom domów i mieszkań.

Jak dotąd, radca prawny Rady Powiatowej nie znalazł żadnych kolizji z dotychczas obowiazującymi prawami, zwracając uwagę na to, że właściciel mieszkania czy też domu nie ma uprawnień do np. zażywania tam narkotyków.

Jeśli ustawa ta zostanie zatwierdzona, osoby, które pozwolą na to, aby młodzież piła alkohol na terenie ich mieszkań czy domów, zapłaca grzywnę do $500.

"Znajdą Się" Fundusze Na Kuloodporne Kamizelki

Dla Chicagoskich Policjantów

Od kilku już miesięcy na terenie Chicago prowadzona jest akcja zbiórki funduszy na kupno kuloodpornych kamizelek dla wszystkich chicagoskich policjantów. Obliczono, że trzeba będzie przynajmniej $1.5 mln.

Zbiorką funduszy zajęła się specjalna grupa ludzi, z adwokatem Marshallem Korshakiem na czele. Do akcji przyłączył się superintendent chicagoskiej policji Richard Brzeczek. Odzew społeczeństwa jest dobry. Zdołano zebrać już ponad $800,000.

Ponieważ jednak, zbiórka pieniędzy pochłania zbyt wiele czasu a policjanci narażeni są na kule zbrodniarzy codziennie, postanowiono przyspieszyć kupno wspomnianych kamizelek.

Mayor Byrne obiecała niedawno, że w preliminarzu budżetowym na rok 1983 zaplanuje wydatki na kupno kamizelek. Chodzi tu o sumę, pokrywającą różnicę pomiędzy zebranymi już na ten cel pieniędzmi, a kosztami kamizelek. Szykowało się nawet na dość burzliwe zebranie Rady Miejskiej, ponieważ aldermani mieli podzielone zdania. Część zgadzała się z decyzją Pani Mayor, inni domagali się, aby natychmiast wyasygnować potrzebne pieniądze.

Piątkowe gazety anglojęzyczne doniosły, że przewodniczący miejskiego komitetu finansowego ald. Wilson Frost podał do wiadomości dobrą nowinę, a mianowicie to, iż administracja miejska "znalazła" pieniądze na zapłacenie za kupno kamizelek. Pieniądze na ten cel zostaną wyasygnowane ze specjalnego funduszu przeznaczonego na wydatki związane z kupowaniem różnego rodzaju sprzętu pomocniczego dla pracowników administracji miejskiej. Dzięki tej ostatniej wiadomości, już teraz jest pewne, że 12,500 chicagoskich policjantów niebawem otrzyma kamizelki kuloodporne.

Należy przypomnieć, że w roku bieżącym na posterunku zginęło już trzech policjantów chicagoskich. We wszystkich trzech wypadkach stwierdzono, iż posiadanie przez ofiary kamizelek kuloodpornych uchroniłoby je od śmierci.

Plan Uatrakcyjnienia Systemu Wodnego w Mieście

Na dorocznym posiedzeniu Open Lands Project i przedstawicieli ochrony środowiska naturalnego, które odbywało się pod hasłem "Friends of the River," mayor Byrne wystąpiła z propozycją zarządzenia pozwalającego miastu w szybszym zakresie, na objęcie kontroli nad 41 milami dróg wodnych w mieście, oraz na możliwość większego zagospodarowania terenów nad wodą, ażeby jeszcze bardziej je uatrakcyjnić.

W myśl tej propozycji, która zostanie przedstawiona na posiedzeniu Rady Miejskiej, gospodarze terenów nad drogami wodnymi, powinni przedstawić swoje własne propozycje odnośnie zagospodarowania i uatrakcyjnienia ich. Propozycje te zostaną następnie przedstawione miejskiej komisji planowania do zatwierdzenia.

Byrne nawoływała grupy społeczeństwa do przedstawiania swoich planów odnośnie swojego środowiska. Podawała propozycje np. stworzenia miejsc do pływania po parkach łódkami, stworzenia miejsc spacerowych dla mieszkańców, zbudowanie restauracji itp.

Mayor Byrne powiedziała, że domaga się od środowiska propozycji, ponieważ już na wiosnę są plany rozpoczęcia budowy pierwszych projektów.

Oprócz tego, planowane jest oczyszczenie zbiorników wodnych i kanałów miejskich wykorzystanie, w jak największym stopniu ich właściwości rekreacyjnych. Wszystko w tym celu, ażeby uatrakcyjnić i uczynić je bardziej wizualnym akcentem naszego miasta. Trzeba też wykorzystać wszystkie kulturalne i historyczne aspekty, miejskich rzek i kanałów. W nowym zarządzeniu będzie specjalne polecenie, ażeby wysokie domy budować w pewnej odległości od rzek.

Miasto posiada już kilka projektów odnośnie tzw. Waterways Plan. Mianowicie planuje się zbudowanie małej przystani dla łódek w Albany North — Park, parku wzdłuż Chicago River od Diversey do kompleksu budynków przy Latrobe, basenu dla statków na południe od ulicy North i przystani wodnej na rzece, na południe od Foster Ave.

GDAŃSK. — W czasie demonstracji ulicznych jakie miały miejsce w Gdańsku 11 października, podpalono wóz milicyjny. (UPI)

LONDYN. — Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher w towarzystwie Lorda Mayora Londynu sir Christophera Leaver (w środku) i lorda Lewina, byłego szefa dept. obrony w czasie parady zorganizowanej dla uczczenia zwycięstwa na Falklandach. Parada z udziałem weteranów wojny falklandzkiej odbyła się 12 października br. (UPI)

Lokatorzy Pomogą Płacić Pensje Strażnikom CHA

W środę kilkudziesięciu mieszkańców osiedla mieszkaniowego Cabrini Green protestowało w biurach administracji CHA domagając się, aby znów zatrudniono strażników pilnujących bezpieczeństwa mieszkańców w bloku znajdującym się przy 1160 N. Sedgwick, tym właśnie, w którym przez jakiś czas w ubiegłym roku mieszkała mayor Jane Byrne.

Administracja CHA postanowiła zwolnić ze służby strażników wprowadzając konieczne oszczędności budżetowe podyktowane zmniejszonymi dotacjami z funduszy federalnych oraz ograniczonymi sumami przeznaczonymi na służbę bezpieczeństwa. Uważano, że bezpieczeństwa mieszkańców pilnować będą specjalne patrole policyjne odkomenderowane w tę okolicę.

Mieszkańcy przedłożyli administracji petycję podpisaną przez ponad 400 lokatorów w której domagają się powrotu strażników, zwracając uwagę na to, że od dnia, kiedy strażnicy przestali pracować, w budynku tym miały miejsce dwa gwałty, szereg napadów rabunkowych i szerzy się hgandel narkotykami.

Zainteresowani lokatorzy zaproponowali nawet dobrowolne opodatkowanie się na rzecz opłacenia uposażeń strażnikom. Sugerują oni, że każdego miesiąca chętnie zapłacą o $5 więcej na ten cel.

Przewodniczący CHA Andrew Mooney, który spotkał się z protestującymi, obiecał zająć się tą sprawą zwracając uwagę, że aby móc opłacić straźników wspomnianego budynku trzeba przynajmniej ćwierć miliona dolarów rocznie, czyli conajmniej 2,100 mieszkańców będzie się musiało zgodzić na dodatkowe opłaty za czynsz po $5 każda.

Przedstawicielka lokatorów stwierdziła, że wielu jest bardzo niezadowolonych z tego, że w budynku tym znajduje się szereg pustych mieszkań. W mieszkaniach tych elementy zbrodnicze założyły sobie siedziby, do nich wciągają dziewczęta i kobiety, które gwałcą. W mieszkaniach tych prowadzą handel narkotykami.

Należy przypomnieć, że w domach należących do osiedli CHA do sześciu już lat bezpieczeństwa lokatorów pilnowali specjalni strażnicy. 6 października b.r. z sześciu budynków zabrano strażników.,

Otrzymała $1 Mil Odszkodowania

Sąd okręgowy zatwierdził przyznanie $1 mil odszkodowania dla kobiety muzykologa, zamieszkałej obecnie we Florencji we Włoszech Skarga została skierowana przeciw lekarzowi, pracującemu obecnie w Rush-Presbyterian St. Luke's Medical Center.

Lekarz ten, 10 lat temu, przepisał Ursuli Kirkendale, lat 45, pewne lekarstwo które spowodowało wylew krwi do mózgu. Rezultatem tego jest, że kobieta która przed chorobą posługiwała się dobrze ośmioma językmi, obecnie może mówić zaledwie po niemiecku i to z wielką trudnością.

Sąd Zdecydował Pozostawienie Dziecka

Małżeństwo Glen i Joan Knudsen z Niles wygrali batalię o opiekę nad 10-miesięczną dziewczynką Elizabeth Lopez, której wychowaniem zajmują się od marcu tego roku. Dziecko zostało umieszczone w domu Knudsen po tym, kiedy matka jego — 23-letnia Gloria Lopez zostawiła je u sąsiadów i przez dwa tygodnie nie zgłosiła się po odbiór dziecka.

Knudsen zamierzali adoptować Elizabeth, jednakże departament opieki nad dzieckiem i rodziną, który unieścił je w ich domu, zdecydował, że dziecko powinno się wychowywać w rodzinie mającej tradycje hiszpańskie imówiącej językiem hiszpańskim, ponieważ dziecko jest pochodzenia hiszpańskiego.

Małżeństwo Knudsen skierowało sprawę do sądu, oskarżając departament opieki nad dzieckiem o dyskryminację. Sędzia sądu okgręgowego wydając swoje orzeczenie pozostawienia dziecka w domu Knudsen stwierdził, że wychowanie dziecka w domu z tradycjami hiszpańskimi nie ma wielkiego wpływu na jego dobro.

Ojciec i Córka Oskarżeni o Nielegalny Hazard

Ojciec i córka pochodzący z Waukegan, zostali postawieni w stan oskarżenia za nielegalne przyjmowanie zakładów na wyścigi konne, oraz inne zakłady jak gry w piłkę koszykową czy nożną. Oskarżenie przeciwko dwojgu jest częścią afery hazardowej, jaka została niedawno wykryta w powiecie Lake.

Oskarżeni zostali Robert F. Dugan lat 57, który uważany jest za kluczową figurę gangu hazardzistów, oraz jego córka Marylin Miller zamieszkała z ojcem pod tym samym adresem, 408 Lakewood w Waukegan. Oskarżenie zarzuca im, że przyjmowali nielegalne zakłady na wyścigi konne i inne od 13 lipca do 10 września tego roku, w swoim domu.

Dugan znajdował się w liczbie 17 osób aresztowanych w ubiegłym miesiącu za uprawianie hazardu w powiecie Lake. Oddzielne oskarżenie przeciw niemu zostało wtedy skierowane, z racji prowadzenia klubu w stylu kasyna gry w piwnicy restauracji Green Mill w Grayslake. Prokurator gen. stanu Illinois Ty Fahner, który wspólnie prowadził dochodzenie z prokuratorem powiatu Lake, powiedział, że agent stanowy pozujący na jednego z hazardzistów, doszedł do porozumienie w sprawie nielegalnych zakładów z Dugan i jego córką.

W czasie aresztowania Dugan, policja skonfiskowała jego samochód, w którym znaleziono $30,000 gotówki. Pieniądze te pochodziły z nielegalnych zakładów. W aferze nielegalnych zakładów zostało oskarżonych już 11 osób i przypuszcza się, że w niedługim czasie zostanie jeszcze więcej osób oskarżonych. Między innymi przed ławą przysięgłych stawił się dwa tygodnie temu szeryf pow. Lake, Thomas Brown, który był wezwany do złożenia zeznań, jednakże powołał się na 5-tą poprawkę do konstytucji i "pozostał milczący".

Poszukiwania Skradzionej Trucizny

Od niedzieli władze prowadzą intensywne poszukiwania trucizny, którą skradli złodzieje z lecznicy dla zwierząt znajdującej się na przedmieściu Bensenville. Kradzież niezmiernie trującej substancji zauważono w niedzielę. Z apteczki szpitalika weterynaryjnego zginęło 18 buteleczek wypełnionych płynem zwanym Buthanasia-d, używanym do usypiania zwierząt. Podobno dawka 5 mililitrów tego środka zabija zwierzę ważące 50 funtów.

Trucizna ma kolor jasno-różowy i znajdowała się w buteleczkach koloru brązowego z żółtymi naklejkami. Ktokolwiek wiedziałby gdzie są te buteleczki, proszony jest o skontaktowanie się z policją z Bensenville, dzwoniąc na nr 860-2482.

Odciski Palców Podejrzanego Potwierdziły Przypuszczenia

W krajowym laboratorium kryminalnym FBI specjaliści potwierdzili poprzednie przypuszczenia władz, że James W. Lewis i Robert Richardson, to ta sama osoba, ponieważ okazało się, że odciski palców Richardsona, jakie znaleziono na liście domagającym się okupu od producentów Tylenolu i odciski pozostawione na dźwigni, którą podejrzany o zamordowanie starszego mężczyzny w Kansas City, James Lewis, pomagał sobie po dokonaniu zbrodni są identyczne.

Policja Kansas City, kiedy zobaczyła zdjęcie poszukiwanego przez władze Illinois Richardsona, natychmiast zidentyfikowała go i porównała z Lewisem. Trzeba jednak było dowodu rzeczowego, którym właśnie jest definitywne rozpoznanie odcisków palców.

Równocześnie podano do wiadomości, że zdołano porównać list wysłany do producentów Tylenolu z pismem Richardsona, dzięki udostępnieniu przez jedną z firm znajdującą się na terenie Chicago, formularza wypełnionego przez podejrzanego, kiedy starał się o otrzymanie pracy.

Richardson-Lewis poszukiwany jest przez władze w związku z oskarżeniem o wysłanie szantażującego listu. Władze Kansas City poszukują go z innych powodów, podejrzany jest o machinacje finansowe, oszukanie starszego małżeństwa.

Nie jest on wprawdzie oficjalnie oskarżony o zatrucie kapsułek Tylenolu, niemniej, zbrodnicza przeszłość podejrzanego zmusza władze do dalszych, bardzo intensywnych poszukiwań. Rzekomo FBI stara się porównać odciski palców znalezione na niektórych pojemnikach zatrutego Tylenolu z odciskami Lewisa.

Ujawniono również więcej szczegółów na temat poszukiwanego. Wraz z nim władze poszukują jego żony LeAnn.

Richardson określany jest przez osoby z którymi się zetknął jako: geniusz, albo dziwak. Wiadomo, że miał duży zasób wiadomości z dziedziny księgowości i bardzo interesował się sprawami finansowymi. Wśród książek, jakie pozostawiło małżeństwo Lewis w opuszczonym domu w Kansas City znaleziono książki specjalistyczne, objaśniające różne sposoby prowadzące do śmierci.

Ostatni raz małżeństwo Richardson-Lewis widziane było w Chicago 3 września. Wtedy, wyprowadzając się z mieszkania powiedzieli gospodarzowi, że przenoszą się do Teksasu. Siostra LeAnn, mieszkająca w Chicago twierdzi jednak, że nie mają oni żadnego domu w Teksasie, przekazując również informacje o tym, iż małżeństwo ma zwyczaj zmieniać mieszkania w bezpośrednim sąsiedztwie z poprzednim. Jest więc możliwość, że nie wyjechali oni z Chicago.

Listy gończe rozesłane za zbrodniczą parą ostrzegają, że szczególnie mąż, jest człowiekiem niebezpiecznym, najprawdopodobniej ma przy sobie broń.

Jak już podawaliśmy poprzednio w 1978 r. stanął przed sądem w Kansas City oskarżony o zamordowanie 72-letniego mężczyzny. Ponieważ jednak nie zdołano zebrać dostatecznych dowodów, sprawa została umorzona.

Były Zastępca Komisarza Powiatowej Rady Apelacyjnej

Uznany Winnym Przyjmowania Łapówek

Robert E. Hosty, były zastępca komisarza powiatowej rady apelacyjnej, został uznany winnym przyjmowania łapówek, w zamian za zredukowanie oszacowania wartości od posiadanej własności. Federalny sąd uznał Hosty winnym z 19 punktów oskarżenia. Przyjął on ponad $11,000 łapówki i obniżył wartość własności o $8 mil.

Robert Hosty zamieszkały w River Forest, jest 20 osobą, a trzecim zastępcą komisarza, który został uznany winnym przyjmowania łapówek. Dochodzenie federalne w sprawie "afery łapówkowej" w powiatowej radzie apelacyjnej toczyło się bardzo długo. Jedna osoba jak na razie została w tej aferze uniewinniona, jedna osoba zmarła, a 6 innych oczekuje na rozprawy.

Wyrok na Hosty zostanie ogłoszony 16 listopada. Grozi mu kara maksymalna 20 lat więzienia i $25,000 kary oraz po 5 lat więzienia i $1,000 grzywny za każdy z punktów oskarżenia.

W ciągu siedmiu lat pracownicy powiatowej rady apelacyjnej, którzy zostali oskarżeni o łapownictwo, obniżyli wartość własności na $135 mil., jak wykazało oskarżenie.

Hosty jest szwagrem stanowego rep. Johna J. Cullerton (D.-Chicago). W radzie apelacyjnej zaczął pracować w 1972 roku, a w 1978 został mianowany na stanowisko zastępcy komisarza i pracował na tej pozycji aż do czerwca, tzn. do czasu kiedy postawiono go w stan oskarżenia.

Jeden ze świadków, James Woodlock, były pracownik komputerowy w radzie apelacyjnej, który w zamian za udzielenie zeznań, został objęty prawem nietykalności powiedział, że Hosty zaczął obniżanie wartości majątkowej od swoich najbliższych, tzn. krewnych i przyjaciół, włącznie z Cullertonem. Inny ze świadków — Marshall Fleishman zeznawał, że zapłacił Hosty $3,300 łapówki.

Firma z Przedmieścia Chicago Oskarżona o Oszukanie Rządu

W piątek, prokurator federalny podał do wiadomości, że oskarżono firmę znajdującą się na przedmieściu Westmont o oszustwa. Oszustwa te polegały na tym, że firma sprzedała rządowi federalnemu, głównie zaś wojsku, sznury złej jakości.

Były to sznury, które używane są do spadochronów. Muszą one odpowiadać pewnym specyfikacjom, w innym bowiem wypadku plączą się i mogą spowodować wypadek.

Jak stwierdza akt oskarżenia, firma American Cotton Yarns Inc., sprzedała rządowi sznury, które kupiła od firmy produkującej opony. Naturalnie, sznury te produkowane były do opon, a nie do spadochronów. Podobno na polecenie kierownictwa firmy, sznury te pofarbowano na odpowiedni kolor, aby zmylić zainteresowanych ich kupnem.

Co gorsza, kiedy trzeba było przekazać pewną ilość sznura do badań technicznych, przekazano zupełnie inny sznur od tego, jaki później sprzedano.

Na szczęście, władze zdołały w porę wykryć oszustwo i zapobiec nieszczęśliwym wypadkom. Wspomniany sznur został wycofany z użycia przy spadochronach jednostek wojskowych.

Raporty zamieszczone w dziennikach anglojęzycznych stwierdzają, że przedstawiciele firmy tłumaczyli się jakoby sznury miały być przeznaczone do zrzutów spadochronowych towaru a nie ludzi i w ewentualności popłątania się ich, nie było groźby utraty życia ludzkiego — jedynie strata kilku kilogramów towaru.

Oskarżonymi są: właściciel firmy oraz dyrektor wykonawczy tej firmy.

Obaj stwierdzili, że nic nie wiedzą o oskarżeniu oraz odmówili komentarza na temat całej sprawy. W sumie akt oskarżenia zarzuca im wykroczenia w 27 różnych wypadkach. Za przynajmniej siedem z tych wykroczeń grozi kara 20 lat więzienia i grzywna w wysokości $10,000.

Możliwy Jest Strajk Pracowników Sun-Times

Na dzisiaj na godzinę 10 rano, przewidywany jest strajk pracowników Sun-Times.

Rozmowy w sprawie nowego kontraktu zostały przerwane w sobotę i nie osiągnięto porozumienia. Cech pracowników Sun-Times reprezentuje 310 dziennikarzy, pisarzy, artystów, fotografów, pracowników biurowych, którzy pracują bez kontraktu od maja.

Zastrzelił Złodzieja

Policjant, który dorabiał sobie jako stróż jednego ze sklepów, zastrzelił złodzieja, który chciał okraść sklep Dominick'a przy 230 W. North Ave.

Do strzelaniny doszło, kiedy policjant-stróż złapawszy złodzieja na "Gorącym uczynku" przyprowadził go do biura kierownika sklepu i kazał zdjąć płaszcz. Złodziej rzucił się na policjanta z nożem, raniąc go kilka razy w plecy. Policjant zaczął strzelać. Trzema strzałami zabił złodzieja na miejscu.

Dotychczas nie wiadomo kim był złodziej, ponieważ nie miał przy sobie dokumentów. Policjant, Robert Reid, znajduje się w szpitalu, życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.